Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.
Rok XVI. Kraków, niedziela 26 marca 1933 Nr. 85

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowe. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.
Cena egz. 25 gr.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

W poniedziałek, 27 b. m. protest żydostwa na całym świecie

przeciw barbarzyństwu hitlerowskiemu

(:) Warszawa. 24. 3. ŻAT. Jutro wieczór odbędzie się pod auspicjami CK Organizacyj Sjonistycznych zebranie przedstawicieli wszystkich narodowych organizacyj żydowskich celem zorganizowania manifestacji przeciwko terorowi antysemickiemu w Niemczech w dniu 27-ym bm. w Warszawie, jak również we wszystkich miastach Polski. W dniu tym odbędą się pochody liczne z transparentami, ponadto odprawione będą specjalne nabożeństwa w synagogach: sklepy żydowskie będą wszędzie pozamykane.

* * *

(:) Lwów. 24. 3. (T) Członek Egzekutywy Kongresu Żydowskiego poseł dr. Rosmarin otrzymał w dniu dzisiejszym telegram z Nowego Jorku, podpisany przez dra Stephena Wise'a, Bernarda Deutscha i dr. Cohena. Telegram zwraca się w imieniu żydostwa amerykańskiego do Żydów polskich z wezwaniem, by w poniedziałek najbliższy, tj. dnia 27 bm. wspólnie z żydostwem całego świata zaprotestowali przeciwko barbarzyństwom hitlerowskim w Niemczech.

W wyniku tego telegramu Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Małopolsce wschodniej zarządziła odbycie masowych zgromadzeń ludowych na terenie całej Małopolski wschodniej, o godzinie 1-szej w południe. Egzekutywa zwróciła się do ludności żydowskiej z zapałem, by na czas manifestacyj protestacyjnych wstrzymała się od zajęć i zamknęła sklepy.

Ameryka zniesie ograniczenia imigracyjne dla ofiar teroru hitlerowskiego?

(:) Nowy Jork. 24. 3. ŻAT. Akcja podjęta przez rząd amerykański w kierunku instruowania ambasadora w Berlinie do przedstawienia wyczerpującego sprawozdania o sytuacji Żydów niemieckich, spowodowana została interwencją rabina dra Stefana Wise, honorowego prezydenta kongresu żydowsko-amerykańskiego i Bernarda Deutscha, prezydenta kongresu u rządu waszyngtońskiego. Wise i Deutsch zostali również przyjęci przez komisję imigracyjną Kongresu Stanów Zjednoczonych, na której uzasadnili żądanie niestosowania wprowadzonych w r. 1930 ograniczeń imigracyjnych w stosunku do Żydów, pragnących się schronić do Ameryki przed terorem hitlerowskim w Niemczech. Odpowiedni wniosek na kongres złożył prezes komisji imigracyjnej izby reprezentantów, p. Samuel Dickstein.

Cała prasa amerykańska jednomyślnie potępia antyżydowski kurs reżimu hitlerowskiego. We czwartek odbyła się w Nowym Jorku olbrzymia demonstracja protestacyjna 20.000 b. żydowskich kombatantów wojsk amerykańskich. Hasło bojkotowania towarów niemieckich znajduje coraz liczniejszych zwolenników wśród amerykańskiego żydostwa. Codziennie dziesiątki nowych firm przyłączają się do akcji bojkotowej.

Akcja bojkotowa żydostwa

(:) Londyn. 24. 3. PAT. Jak donosi „Daily Herald" i „Daily Express", środowiska żydowskie na całym świecie przygotowują politykę bojkotu towarów pochodzenia niemieckiego. Wiele domów żydowskich handlowych w Londynie rozpoczęło już akcję bojkotową.

Stanowisko rządu angielskiego

(:) Londyn. 24. 3. (L) Jak donosi „Daily Herald", podjęta przez żydostwo angielskie akcja bojkotowa antyniemiecka przybiera coraz szersze rozmiary. Pominąwszy propagandę antyniemiecką, szerzoną w prasie angielskiej, organizacje żydowskie w Anglii nawiązały między sobą łączność, celem opracowania jednolitego programu bojkotu towarów niemieckich.

Sfery oficjalne Anglii zapewniły organizacjom żydowskim pomoc tylko w tym wypadku, gdyby ofiarą wybryków antysemickich padł obywatel angielski. Rząd angielski stoi bowiem na stanowisku, że jak długo heca antyżydowska nie dotknęła żadnego obywatela angielskiego, jest sprawą czysto wewnętrzną Niemiec. (!!)

* * *

(:) Londyn. 24. 3. ŻAT. Do Anglii przybyła większa liczba zamożniejszych Żydów niemieckich, względnie krewnych Żydów angielskich. Niezamożni Żydzi niemieccy nie mają natomiast żadnej możności imigrować do Anglji. Ministerstwo spraw wewnętrznych zasypane jest zgłoszeniami Żydów niemieckich, pragnących schronić się do Anglii.

Anglia odwraca się od Niemiec

(!) Londyn, 24. 3. (PAT). Podczas dyskusji nad expose MacDonalda w izbie gmin przemawiał m. in. poseł partji pracy Wadgwood, który stwierdził że ostatnie wypadki w Niemczech nastroiły opinję angielską dotychczas proniemiecką na zdecydowanie frankofilską.

Dalsze akty gwałtu

(:) Lipsk. 24. 3. PAT. Do konsulatu polskiego w Lipsku napływają w dalszym ciągu liczne wiadomości o jaskrawych wypadkach teroru, którego ofiarą padają przeważnie Żydzi polscy. W Lipsku zaszedł wczoraj nowy wypadek pobicia pewnego 60-letniego starca, obywatela polskiego Sellego, którego późnym wieczorem zabrało przemocą 2 szturmowców z mieszkania i odstawiło do głównej kwatery hitlerowców, w dawnym socjalistycznym Domu Ludowym. Silnie poturbowana została również małoletnia córka Sellego, która stanęła w obronie ojca. W konsulacie spisano protokół i natychmiast wszczęto odpowiednie kroki interwencyjne.

W Dessau i Bernburgu hitlerowcy usunęli przemocą z targów około 50 Żydów, handlarzy domokrążców, w tem wielu obywateli polskich. Również i tą sprawą zainteresował się konsulat.

Ustawa o pełnomocnictwach dla Hitlera weszła w życie

Berlin, 24. 3. (Sch) Przyjęta wczoraj wieczór przez Reichstag ustawa w sprawie pełnomocnictw ustawodawczych dla rządu Hitlera została dziś podpisana przez prezydenta Hindenburga i weszła w życie.

Amnestja wyłącznie dla przestępców hitlerowców

(!) Berlin, 24. 3. (Sch) Dziś ogłoszony został dekret rządu Rzeszy w sprawie amnestji dla przestępców politycznych. Dotyczy on jedynie tych przestępców, którzy popełnili przestępstwo w imię „odrodzenia narodowego Niemiec".

Ullstein zmarł naturalną śmiercią?

Warszawa, 24. 3. (Sin) Przedstawicielstwo wydawnictw Ullstein w Warszawie zaprzecza pogłosce, przyniesionej przez kilka pism polskich, jakoby zmarły przed kilku dniami szef wydawnictw Ullstein padł ofiarą napadu bojówki hitlerowskiej. Ullstein był od dłuższego czasu chory i zmarł po poddaniu się operacji kamieni żółciowych. Liczył lat 70.

Tragedja zwolnionego dygnitarza

Berlin, 24. 3. (Sch) Zwolniony z posady naczelny inżynier towarzystwa radjowego Rzeszy inż. Schaeffer popełnił dziś wraz z żoną samobójstwo.

Zonobójca berliński skazany na 12 lat więzienia

(!) Berlin, 24. 3. (Sch). W głośnej sprawie zabójstwa śpiewaczki Gertrudy Bindernagel zapadł dziś przed tutejszym sądem przysięgłych wyrok, mocą którego oskarżony o zabójstwo mąż śpiewaczki, bankier Wilhelm Hintze skazany został na 12 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 10 lat.

Tupet p. Hitlera

(Th.) Ze skrótu, jakie nasze gazety podały z programowej mowy p. Hitlera, można narazie wyłowić tylko mało, ale za to bardzo soczystych rodzynek. Pokazuje się przedewszystkiem, że nie brakuje mu tupetu tak bezwzględnego, na który się chyba nawet jego poprzednik i „kolega", Otto v. Bismarck — także nie wstydliwy młodzieniec — nigdy nie zdobył. Gdy Bismarck stał przed Reichstagiem i zaprezentował mu niesłychane do owego czasu zwycięstwo i haracz wojenny, a w następstwie tej sławy niebywałej i tego bogactwa potwornego utworzone cesarstwo zjednoczone i ukoronowanego cesarza — kiedy Bismarck złożył Reichstagowi takie olśniewające dary, mówił przecież jeszcze z tym respektem, jaki się jest winnym reprezentacji ludu. Jest rzeczą jasną, że reprezentację ludu można uznać, albo jej też nie uznawać. Jeśli się nie uznaje, to się do niej nie mówi, ale jeśli się do niej mówi to należy się ukorzyć przed nią. Żadna jednostka nie śmie się uważać za wyższą od takiej korporacji, która działa w imieniu i z mocy wielu miljonów szerokich warstw ludowych. Hitler tak nie postępuje. Jak prawdziwy parwenjusz, który się jeszcze nie dosyć oswoił z blaskiem swego za szybko zdobytego bogactwa, jeszcze nie umie spokojnie i prosto patrzeć. Jemu się miga przed oczyma i dostaje on gwałtownych zawrotów głowy. Jemu się zdaje, że trzeba parlamentowi pokazać mocną pięść, ażeby go nastraszyć, chociaż ten biedny parlament nawet nie zrobił najlżejszej próby przeciwstawienia się władczej woli dyktatora. Hitler mówi Reichstagowi: Dajcie mi pełnomocnictwa takie, jakich ja żądam. Ale proszę bez targu i bez sprzeciwu. I argumentuje w sposób niesłychanie przekonywujący: ...Bo jak nie dacie, to ja to będę uważał za bunt z waszej strony, a bunty ja zamierzam żelazną pięścią tłumić. Hitler mówi do Reichstagu: Wy macie wolną wolę czy mi udzielacie pełnomocnictw, czy mi ich odmawiacie. Ale taka próba korzystania z wolnej woli może was kosztować — głowy. Hitler mówi do Reichstagu, najwidoczniej roztrzęsionego: Właściwie jest to tylko ot taka wielkopańska fantazja z mojej strony, że chcę utrzymać pozory i przychodzę do parlamentu po pełnomocnictwa, które mogę sobie sam brać, ale wy nie korzystajcie zbyt zuchwale z tej mojej fantazji. Zuchwałość bowiem może się dla was źle skończyć, bo oznacza ona dla mnie: wojnę! Okropne słowo — szczególnie w tych ustach.

Hitler więc dostał pełnomocnictwa w krótszym znacznie czasie, niż na tę zdobycz wyznaczył. Chciał na to poświęcić aż cztery godziny ze swojego drogiego czasu, a cała „ceremonja" trwała zaledwie połowę tego czasu.

Przedewszystkiem on sam, dużo czasu nie zajął, bo też nie miał czem go wypełnić. Żadnego bowiem pozytywnego programu nie roztoczył przed reprezentacją ludową, nawet nie podał głównych linij, po których potoczyć się ma rozwiązanie, przez niego na wszystkie ciężkie zagadnienia bieżącej chwili obmyślane.

Oto jest katastrofalne bezrobocie. Jak on zamierza mu zaradzić? Żadnych planów ani żadnych tendencyj nie zdradził. Prawda — omawia w dwu-trzech ogólnych frazesach rolę i zadanie kapitalizmu, który ma służyć całości, ale nie zapowiada takiego używania czy rozdziału kapitału, ażeby nikt z niego nie mógł skorzystać więcej, jak wszyscy inni. To znaczy: wcale nie zapowiada jakiegoś socjalistycznego ustroju w życiu gospodarczem.

Także co do politycznego kierunku swego rządu nie zdradza żadnych szczegółów, ani nie pokazuje ogólnej tendencji. Właściwie mógłby każdy polityk, Papen czy nie-Papen, taki sam program rozwinąć. Może jest tylko nowością to, że Hitler rozróżnia jednak między — religjami, jakie wyznawają obywatele. Podkreśla silnie znaczenie chrześcijańskich wyznań, ale też wyznawcom innych wyznań zapewnia swobodę i bezpieczeństwo. Ta zapowiedź najwidoczniej odnosi się do Żydów i świadczy o tem, że Hitler z tej czy innej przyczyny zamierza nawracać z drogi ohydnych napadów na spokojnych Żydów, których się w nieludzki, w ohydny i barbarzyński sposób maltretuje fizycznie i wypiera z wielu gałęzi rzetelnego zarobkowania. Poprostu odcina się gałąź, na której siedzą i pozostawia się jakby bezpańską zwierzynę, do której każdemu drabowi bezkarnie wolno strzelać. Czyżby jednak oburzenie świata odniosło swój skutek, a Hitler poznał i uznał, że drogą takich nikczemnych gwałtów daleko nie zajedzie? Oby tak było. Toby stanowiło pociechę i pokrzepienie w tych ciężkich i smutnych czasach, gdyż wzmocniłoby przekonanie, że świat nie jest ani pustynią, ani dzikim lasem, gdzie można bez kontroli i bez sprzeciwu i bez kary popełniać każdą zbrodnię. Istnieje pewna solidarność w społeczności ludzkiej, która zapewnia pewne minimum moralności i — bezpieczeństwa w pożyciu ludzkiem.

Dotąd miałoby się tedy niemal-że — normalną, chociaż mocno powierzchowną i mało treściwą mowę rządową. Narazie jeszcze nie czuć zapachu krwi, którą się ma strumieniami wylewać, jeszcze nie słychać huku drzewa i żelaza, z których powstać mają szubienice. Ale i to się odzywa ostatecznie.

A więc przedewszystkiem będzie się publicznie wieszać podpalacza Reichstagu i jego współwinnych. Ta zapowiedź ma tylko być przekonywującym ostatecznie dowodem, że Reichstag został rzeczywiście ręką zbrodniczą a nie ręką — ministerjalną podpalony W ten ciekawy i miły sposób ma się świat naocznie przekonać, że nie Goering, tylko van Lübbe podpalił Reichstag. Ślicznie — ale jeszcze za mało. Świat czeka z utęsknieniem na więcej. Wszak zapowiedziane były noce długich noży, noce św. Bartłomieja. Na kim się to wszystko skrupi ostatecznie? Hitler nie robi z tego tajemnicy — mówi wyraźnie, co zamierza uczynić na polu sprzątania ludzi. Oto zapowiada wytępienie — komunistom i wogóle marksistom. Tego nasienia nie będzie znosił na ziemi niemieckiej. A w odpowiedzi posłowi socjalistycznemu Welsowi, który pono niesłychanie miękko sprzeciwił się pełnomocnictwom, kryjąc równocześnie przed zagranicą dotychczasowe wyczyny hitlerowskie, zapowiada, że tak się będzie z dotychczasowymi rządcami Niemiec, to jest z socjalistami, obchodził, jak oni się z nim obchodzili, kiedy oni byli przy władzy. I na tem miejscu znowu wyziera w sposób odstraszający parwenjusz, który się chce nasycić zemstą za poniżenie, jakie dotychczas musiał znosić. Nawet niektóre obelgi, jakie jemu osobiście okazano, cytuje i do nich zapowiedź zemsty nawiązuje. Nawet do tej chwili, aż do pałacu kanclerskiego, nosi ze sobą wściekłą złość o to, że mu jego dotychczasowy zawód lakiernika wyrzucano. Nie, nie — taki jak Hitler nie zapomina i nie przebacza. Główna linja jego rządów olbrzymiem państwem o starej wysokiej kulturze w samem sercu Europy jest jednak tylko zemstą na wrogach, których się niemiłosiernie wytępi.

Znaczy to, że idą na świat znowu dni pełne zgrozy. Przypominają się szlachetne czyny, jakie Moskwa popełniała w swoich podziemiach, kiedy wyprzątała swój dom od wrogów bolszewizmu lewicowego. Tak — wiemy to doskonale: nasilenie nienawiści, okrucieństwo w zabijaniu i niszczeniu ludzkiego życia i kultury ludzkiej jest na „prawo" i na „lewo" takie same. Różnicę stanowi istotnie tylko strona — kto kogo zabija, kto kogo morduje: Dziś „lewy" morduje „prawego", jutro odwrotnie — prawy lewego. Byleby krew się lała i animusz bojowy żostał utrzymany...

A jak p. Hitler zamierza się zachować wobec reszty świata? Czy wojnę przynosi, czy pokój?

Jakby tak wierzyć jego zapewnieniom, to Hitler ma niesłychanie pogodną duszę. Nawet mu przez myśl nie przelatuje, kogoś zaczepić. „Pokój wszystkim ludziom dobrej woli" — słodka piosenka.

Naturalnie — z całą uroczystością wyciąga prawicę do Musoliniego, do swojego mistrza i — protektora. Wszak Mussolini już jemu także posłał serdeczne powitanie i wyraził radość, że ma takiego naśladowcę. Oczywista — to jest sprawa smaku. Są na świecie z pewnością setki miljonów ludzi rozsądnych i nie najgorszych, którzy panu Mussiliniemu tego ucznia i naśladowcy nie zazdroszczą. Więc co do Włoch, to rzecz jasna, że zapowiada gorącą przyjaźń. W stronę MacDonalda, który ostatnio ma jakiś dziwaczny projekt pacyfikowania świata, robi p. Hitler niemal-że salonowy dyg. Nawet z Francją chciałby mieć ułożone stosunki, nie domagając się zresztą żadnych konkretnych ustępstw. A ze swoją sojuszniczką Rosją chce dalej utrzymać ową współpracę, którą mu poprzednik jego, Żyd Rathenau, zostawił w spuściźnie. Jakoś musieli go ludzie pouczyć, co za olbrzymie znaczenie miało w najnowszej historji Niemiec przymierze z Rapallo. P. Hitler nie chce go rozwiązać ani rozluźnić. On tylko zastrzega sobie drobne prawo mordowania „swoich" komunistów, za to najwidoczniej przyznaje Sowietom prawo mordowania swoich „reakcjonistów". Ot stara zasada: „Wolnoć Tomku w twoim domku". Wolno zrobić ze swego domu mordownię, wolno z niej zrobić najkrwawszą rzeźnię, byleby się nie mięszać do sąsiadów. Cudowna etyka dwudziestego wieku!...

Polski Hitler nie zaczepił. Oby to dla nas było dobrym prognostykiem, chociaż niewątpliwie musimy trzymać bezustannie skoncentrowaną uwagę na tym krytycznym punkcie.

Jest niezmiernie ciekawe dowiedzieć się, co ostatecznie świat, to znaczy ta jego część, która wogóle nie uznaje etyki mordowniczej i rzeźnickiej, powie o programie Hitlera i jak się do kraju ustosunkuje, w którym takie rządy są możliwe. Nie idzie tylko o Rosję sowiecką i jej sposób reagowania na rzeź komunistów. Zdaje się, że od Rosji sowieckiej wszystkiego można się spodziewać za wyjątkiem jedynie — rozsądku i logicznej konsekwencji. Ona może także wyznaje zasadę, że „własnych" komunistów każdemu wolno mordować... Więcej się rozchodzi o to, co ostatecznie zdrowa Europa i zdrowa Ameryka powiedzą o tym ciekawym eksperymencie z miljonami żywych ludzi jaki p. Hitler na najbliższe cztery lata przygotowuje. Narazie świat się nie odzywa. Prawda — jakby straszliwy pomruk gniewu i rozpaczy słyszy się we wielkiej prasie światowej, która stanowi opinję około miljarda ludzi. Ale od tego pomruku wybuchowego do dyplomatycznie wymędrkowanego stanowiska tych, co to rządzą tym miljardem ludzi żywych, jest droga daleka. Aż się takie stanowisko wymędrkuje, może sobie p. Hitler hasać. Istnieje uzasadniona obawa, że będzie mógł sobie hasać przez całe cztery lata, jakie sobie zakreślił.

A po tych czterech latach — kto wie? może już dalsza duża połać naszej Europy czy Ameryki będzie zhitleryzowana...

Smutne aspekty!

DJABLIK DRUKARSKI. We wczorajszym artykule wstępnym („Pełnomocnictwa rządu") w 1. szpalcie, wiersz 23 od dołu miało być „zaostrzeniem" a nie „zastrzeżeniem", w 3. szpalcie wiersz 10. od dołu miało być „nierząd" zamiast „nie rząd".

Narciarski sezon wiosenny

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa w Krakowie ogłasza narciarski komunikat śniegowy z dnia 24 marca, w którym czytamy m. in.: Beskid Śląski i Mały: Warunki dla narciarzy nieodpowiednie. Beskid Wysoki również, prócz masywu Babiej Góry i Pilska, gdzie uległy znacznej poprawie. Na Babiej Górze na firn spadł świeży puch, to też od 1.000 m. warunki są zupełnie dobre. Na Pilsku pokrywa wynosi 30 do 50 cm., warunki narciarskie są również dobre.

Podhale i Tatry: Podhale pokryte jest cienką warstwą puchu od 3 do 5 cm. W Zakopanem pokrywa wynosi 20 cm., na Bukowinie 15 cm. Jest mroźno, dość pogodnie, wiatry słabe z półn. wschodu. Pokrywa jest dostateczna na Gubałówce, w Kościeliskach i wogóle w całej okolicy Zakopanego, warunki więc narciarskie są chwilowo zupełnie dobre. W górach spadł obfity śnieg, uścielił warstwę do 30 cm., warunki znacznie się poprawiły. Pokrywa jest jednak niejednolita, miejscami przewiana, narazie zachowuje postać puszystą. Warunki narciarskie są zupełnie dobre.

Uwagi ogólne: Ostatni tydzień przyniósł niespodziewaną zmianę, na wschodzie spadł olbrzymi śnieg niesiony wiatrem północno- wschodnim, który pokrył grubą warstwą całe Karpaty Wschodnie. Im bardziej, na zachód, tem opady były słabsze, dlatego w części zachodniej pokrywa wynosi tylko kilka cm. Temperatura spadła poniżej zera, w górach utrzymuje się poniżej 10 st. Opadom towarzyszył silny wiatr północno- wschodni, to też miejscami pokrywa śnieżna jest nierówna. Na Zachodzie rozpoczęły się przejaśnienia, już dziś notowano w kilku miejscowościach pogodę słoneczną, na Wschodzie zachmurzenie jest nadal silne, opad śnieżny trwa w dalszym ciągu. Na Zachodzie warunki narciarskie poprawiły się nieco, a zwłaszcza w górach wysokich, natomiast w Karpatach Wschodnich warunki stały się nadspodziewanie dobre, prawie doskonałe, najlepsze wogóle w tegorocznej zimie. Pokrywa śniegu puszystego wszędzie przekracza pół metra, w górach dochodzi do 1 i pół m. Dla narciarzy otworzył się nowy sezon wiosenny, wszyscy więc, którzy chcą „użyć" na nartach — niech jadą na Wschód.

OWP i Związek Hallerczyków rozwiązane na terenie województwa krakowskiego

Powodem rozwiązania — akcja antyrządowa i antyżydowska

(!) **Kraków, 24. 3. (PAT).** Na podstawie art. 16 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 94 poz. 808) **władze administracyjne województwa krakowskiego zawiesiły i rozwiązały z dniem dzisiejszym na terenie całego województwa wszystkie placówki OWP (Obozu Wielkiej Polski) oraz oddziały Związku Hallerczyków, jako zagrażające bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.** Zakazano równocześnie noszenia mundurów, odznak i dystynkcyj, świadczących o przynależności do wymienionych organizacyj. Ktokolwiek więc po rozwiązaniu OWP i Związku Hallerczyków należeć będzie do tych organizacyj, pociągnięty będzie do odpowiedzialności karno-sądowej.

Rozwiązanie wymienionych organizacyj ma swoje uzasadnienie w akcji antypaństwowej, jaką od dłuższego czasu rozwijał OWP wspólnie ze Związkiem Hallerczyków. Akcja ta ostatnio przybrała charakter wręcz kolidujący z kodeksem karnym. Nieodpowiedzialni kierownicy OWP popychali młodzież zgrupowaną w tej organizacji do ekscesów i zaburzeń antyżydowskich, prowadząc równocześnie niebywale zjadliwą i nienawistną agitację przeciwko obecnemu rządowi. Objawy tych niepoczytalnych poczynań antypaństwowych wystąpiły szczególnie intensywnie na terenie powiatów: bialskiego, żywieckiego, nowotarskiego i wadowickiego. Organizatorami tej akcji byli: Edward Zajączek, Mianowski i inni. Przywódcy tych organizacyj prowadzili w terenie robotę antyrządową, szerząc hasła bezwzględnej walki z Żydami oraz z rządem.

Oddziały Związku Hallerczyków na terenie województwa krakowskiego już od dłuższego czasu przekraczały zadania i cele, zakreślone postanowieniami statutu i zamiast „działalności kulturalno-oświatowej i społecznej państwowej z wyłączeniem polityki" — jak brzmi odnośny punkt statutu — poszczególne oddziały zajmowały się wyłącznie sprawami politycznemi, organizując na obszarze województwa krakowskiego cały szereg nielegalnych wieców i zgromadzeń antyrządowych.

Nieodpowiedzialna agitacja Związku Hallerczyków i OWP doprowadziła w ostatnich dniach do znanych zajść w powiecie żywieckim. Zorganizowane bandy, uzbrojone w kije, siekiery, a nawet w rewolwery i karabiny na dane hasło urządziły równocześnie w kilku miejscowościach powiatu żywieckiego napady na sklepy i domy żydowskie, rabując i niszcząc mienie obywateli. Dopiero dzięki stanowczym zarządzeniom władz ta zbrodnicza akcja została w zarodku stłumiona, zapewniając temsamem spokój i bezpieczeństwo obywatelom.

Zwycięstwo głodujących górników Klimontowa

Wojewoda kielecki przyrzeka spełnić wszystkie postulaty strajkujących

(:) Sosnowiec, 24. 3. (K) Jak już zapowiedzieliśmy, w dniu dzisiejszym odbyła się w starostwie będzińskiem konferencja z przedstawicielami strajkujących górników kopalni „Klimontów" i „Mortimer" w sprawie zakończenia włoskiego strajku podziemnego. Konferencji przewodniczył p. wojewoda kielecki Paciorkowski. Po wysłuchaniu wyjaśnień **wojewoda uznał** wszystkie postulaty strajkujących za zupełnie słuszne i oświadczył, co następuje:

Górnicy kopalni Klimontów i Mortimer otrzymują 14-dniową odprawę. Dotychczasowe mieszkania mają zagwarantowane. Deputaty węglowe otrzymywać będą w dalszym ciągu przez trzy miesiące. Co się tyczy odszkodowania z Kasy Brackiej, p. wojewoda oświadczył, iż sprawa ta będzie uregulowana po zmianie statutu Kasy Brackiej. Wrazie gdyby Sosnowieckie Towarzystwo nie miało pieniędzy w Kasie Brackiej, wówczas rząd pospieszy z pożyczką w celu uskutecznienia wypłat. Dalej p. wojewoda oświadczył, iż pomimo, że **górnicy nie mają przepracowanych 156 dni, wymaganych ustawą do pobierania zasiłków, górnicy Klimontowa i Mortimera otrzymają jednak zasiłki przez 13 tygodni. Co się tyczy zamierzonego zatopienia kopalni, wojewoda Paciorkowski oświadczył kategorycznie, iż kopalnia nie zostanie zatopiona. Ulegnie tylko na jakiś czas unieruchomieniu, zaś obserwacje będą w dalszym ciągu czynne.**

Wkońcu p. wojewoda oświadczył gotowość udania się do Klimontowa aby powyższe osobiście zakomunikować strajkującym górnikom. Postawił jednak warunek, że górnicy przedtem wyjadą na powierzchnię. O ileby jego oświadczenie nie zadowolniło strajkujących, przyrzekł p. wojewoda solennie, iż będą mogli z powrotem pojechać na dół, aby strajk dalej kontynuować. Na tem konferencja się zakończyła.

Po konferencji delegacja strajkujących zjechała do kopalni, gdzie złożyli sprawozdanie z konferencji strajkującym. Po krótkiej naradzie, górnicy postanowili wyjechać pod warunkiem, że p. wojewoda do nich przyjedzie. W chwili, gdy nadaję wiadomość, górnicy po 10 dniach bytności w podziemiach wyjeżdżają na powierzchnię. Jak się dowiadujemy, p. wojewoda udał się do Klimontowa.

AFERA SZPIEGOWSKA W BUKARESZCIE

(!) **Bukareszt, 24. 3 (R).** Kierownik filji bukareszteńskiej zakładów Skody Selecky został dziś aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. Przeprowadzona w jego mieszkaniu i biurze rewizja wykazała, że posiadał ważne dokumenty wojskowe.

TEATRY I KINA

WYSTĘPY CHAJELE GROBER W KRAKOWIE

(:) Wczorajszy występ Chajele Grober odniósł nadspodziewany sukces. Grober udowodniła jeszcze raz, że jest jedyną wykonawczynią i odtwórczynią piosenki ludowej tak żydowskiej, jak i hebrajskiej. Następny występ Chajele Grober odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 11.30 przedpołudniem z tym samym programem po cenach zniżonych. Jutro w niedzielę, 26 bm. odbędą się nieodwołalnie dwa pożegnalne występy a to o godz. 11'30, jako poranek po cenach zniżonych i o godz. 9 wieczór. Przedsprzedaż biletów w kasie Sali Bolońskiego.

• • •

— (:) **CHAJELE GROBER W TARNOWIE.** Jedyny występ znanej artystki Habimy odbędzie się w Tarnowie dziś, w sobotę, o godz. 8.30 wieczór w sali „Sokoła". Pozostałe bilety w księgarni p. Seidena.

—oOo—

— (:) **WYSTĘPY Dra PAWŁA BARATOWA W KRAKOWSKIM TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Dziś, w sobotę, o godz. 8.45 wystawi zespół Baratowa sztukę Gerharda Hauptmanna „Woźnica Henszel". Czołową rolę kreuje Paweł Baratow, którego olbrzymią zasługą jest też umożliwienie szerszemu ogółowi żydowskiemu zapoznanie się z wybitnemi dziełami literatury europejskiej. Jutro, w niedzielę, o godzinie 3.30 popoł. „Dawid Golder", wieczorem, o godz. 8.45 „Woźnica Henszel". Ceny miejsc na popołudniowe przedstawienie od 49 gr do 2 zł. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46.

— (:) **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę powtórzenie dramatu Słowackiego „Horsztyński". Jutro, po raz ostatni na popołudniowem przedstawieniu „Romans" Sheldona. Wieczorem „Dziewczęta w mundurkach".

— (:) **„KRAINA UŚMIECHU"** o niezwykłem bogactwie melodji, operetka Franciszka Lehara, ukaże się jako XXV-ta premjera opery krakowskiej w najbliższy poniedziałek dnia 27 bm. wieczorem.

— (:) **„TAK — A NIE INACZEJ"**, komedja Marjusza Maszyńskiego, będzie prapremjerą krakowskiej sceny i ukaże się w sobotę przyszłego tygodnia. W ostatniej nowości repertuaru rozpocznie gościnne występy Marjusz Maszyński, autor komedji, jednocześnie wykonawca głównej roli męskiej. Partnerką p. Maszyńskiego, w głównej roli kobiecej, będzie p. Jaroszewska.

— (:) **JADWIGA HOPPE,** znakomita śpiewaczka koloraturowa wystąpi z koncertem dziś, w sobotę, 25 bm. w sali Bolońskiego.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota 8'45 wiecz.: „Woźnica Henszel" (premjera).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Horsztyński"
Niedziela popoł.: „Romans"; wiecz.: „Dziewczęta w mundurkach".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ATLANTIC: „Rozkoszna przygoda" (Kate Nagy) i „Niebieski motyl" (Marlena Dietrich).
APOLLO: „Arjana" (Elżbieta Bergner).
BAGATELA: „Kamerdyner Jaśnie Pani".
DOM ŻOŁNIERZA: „Żar miłości" (Greta Garbo, Konrad Nagel).
MUZEUM: „Pieśń mego życia".
PROMIEŃ: „Flip i Flap" (Komedja sensacyj).
SZTUKA: „Afera bankiera Gordona".
SŁOŃCE: „Oficerowie w sidłach kokoty" (Lil Dagower).
WANDA: „Kurtyzana" (Greta Garbo, Clark Gable).
UCIECHA: „Pieśń życia" (A. Carr, S. Maritza).

—oOo—

Z EKRANU.

„Pieśń serca"

(Kinoteatr „Uciecha").

(!) Po niezapomnianym „Czempie" King Vidora mamy obecnie drugi film, w którym dużą rolę odgrywają dzieci. „Pieśń serca" jest niezwykle interesującym filmem, który posłużyć nam może jako kanwa motywów, jakiemi operuje film amerykański, by wzruszyć widownię. Daje nam więc mocno sentymentalny melodramat, ale nie odbiegający znowu zbyt daleko od rzeczywistości, by wydać się wogóle nieprawdopodobnym. Zdarzyć się bowiem może, że ojciec, który stracił swe dziecko, przelać może swą miłość na dziecko obce, w dodatku biedną sierotę. Niebardzo tylko prawdopodobne jest w całej tej historji, że akuratnie dziecko chrześcijańskie musiał sobie obrać taki biedny ojciec żydowski. Przy wszystkich jednak zastrzeżeniach przyznać się musi, że film ten, który jest tęczą miłości przerzuconą nad otchłanią egoizmu, wywiera głębokie wrażenie, a miejscami nawet wzrusza do łez. Zrobiony jest doskonale, a Aleksander Carr swą bezpośredniością rzeczywiście stać się może groźnym rywalem dla Janningsa. — Najmilsze jednak wrażenie sprawia gra małego Dixie Moore'a, znanego „partnera" Marleny Dietrich z „Blond Venus". Milutką jest też Betty Graham w roli sparaliżowanej sieroty.

(—sl).

Meir Grossmann w Krakowie

Bezpośrednio po Radzie partyjnej sjonistów-rewizjonistów, odbytej w Katowicach przybył do Krakowa Meir Grossmann, jeden z przywódców sjonistów-rewizjonistów celem wygłoszenia odczytu o Palestynie. Publiczność tym razem niedopisała, zebrała się bowiem tylko nieliczna liczba osób dla wysłuchania referatu Meira Grossmanna. Referent, który niedawno wrócił z podróży po Palestynie w sposób przejrzysty przedstawił obecne stosunki w Palestynie ze stanowiska rewizjonizmu sjonistycznego.

Mówca podkreślił więc silny rozwój gospodarczy w Palestynie, rozkwit miast i kolonji dowodzący, że **pojęcie pojemności kraju** jest bardzo rozciągliwe. Wbrew wszelkim twierdzeniom fachowców, pojemność kraju w miarę napływu kapitałów i rozwoju ekonomicznego wzrasta. Po skreśleniu obrazu obecnej prosperity w Palestynie, omówił prelegent centralne zagadnienie odbudowy Palestyny — **wypracowanie odpowiedniego planu.** Mówca zarzuca Agencji Żydowskiej, że brak jej tego planu. Do Palestyny przybywają Żydzi, budują, pracują i tworzą, a rola egzekutywy Agencji Żydowskiej w tej całej pracy jest znikoma. Sytuacja polityczna jest na pierwszy rzut oka lepsza. Faktycznie atoli zmienił się tylko ton, nie uległ zaś zmianie kierunek polityki rządu palestyńskiego. Sir Wauchope umie przemawiać tonem łagodniejszym, niż Chancellor, ale mimo zwiększonych dochodów rządu, subwencje na cele żydowskie nie wzrosły, sprawa nabywania gruntów przez Żydów nie uległa korzystniejszej zmianie, kwestja parlamentu jest ciągle aktualna, przemysł nie jest odpowiednio chroniony. Jiszuw rozwija się i stosunki w Palestynie są dobre, wśród ludności panuje pewność siebie, ale **ten dobrobyt nie jest wystarczający. Jiszuw** jest jakby zmęczony polityką i niechętnie **od**nosi się do wielkich akcji politycznych. **Prze**ciwko tym tendencjom należy protestować jaknajusilniej. Nigdy bowiem silna **i wielka organizacja sjonistyczna i wielka ofenzywa polityczna nie były tak doniosłą koniecznością, jak obecnie.** Dziś dla takiej **ofenzywy** istnieją dobre warunki, albowiem **w kraju** panuje dobrobyt i jiszuw stale rośnie. **Mówca** dłużej zatrzymuje się nad problemem **Histadrut Haowdim** i, podkreślając doniosłe **zdobycze** robotników żydowskich w Palestynie **wypowiada** się przeciwko „dyktaturze" **partji** robotniczej w kraju, która, wedle **koncepcji rewizjonistycznej**, istnieje i pod **wieloma** względami szkodzi interesom ludności. Organizacja robotnicza nie powinna być **zdaniem** mowcy przedsiębiorcą, nie powinna wywierać tak silnego nacisku na wszystkie dziedziny życia, jak to ma miejsce w Palestynie. **Prze**chodząc do kwestji arabskiej podkreśla prelegent, że istnieje możliwość porozumienia arabsko-żydowskiego na tle gospodarczem, że program rewizjonistyczny przewidujący intensywną gospodarkę umożliwia współpracę. Emigracja żydowska do Palestyny jest procesem żywiołowym, silnym, który nie da się powstrzymać żadnemi przeszkodami. Proces ten należy przyspieszyć i imigracji otworzyć drogi, by zapewnić prymat Żydom w Palestynie. Może to uczynić tylko silna organizacja sjonistyczna, może tego dokonać tylko nowe kierownictwo sjonistyczne. Te właśnie hasła propagują w obecnej chwili sjoniści rewizjoniści.

Liczba terminatorów w rzemiośle

P. Wojewoda krakowski rozporządzeniem z 1 bm. (Krak. Dz. Woj. Nr. 6 z 15 bm. poz. 50) w sprawie ustalenia liczby terminatorów w rzemiośle zarządził co następuje:

Najwyższą dopuszczalną liczbę terminatorów w warsztatach rzemieślniczych ustalam w stosunku do zatrudnionych czeladników — wedle następujących zasad:

1) Dla warsztatów wszystkich zawodów rzemieślniczych, z wyjątkiem stolarstwa i ślusarstwa:

a) na uprawnionego do trzymania i kształcenia uczniów rzemieślnika (majstra) — właściciela lub odpowiedzialnego kierownika warsztatu — 1 terminator;

b) na jednego uprawnionego do trzymania uczniów rzemieślnika (majstra), właściciela lub odpowiedzialnego kierownika warsztatu i stale zatrudnionego czeladnika — 2 terminatorów;

c) na każdych dalszych 2 czeladników — 1 terminator;

d) razem najwyżej 5 terminatorów.

2) W ciesielstwie i murarstwie — najwyżej 6-ciu terminatorów.

3) Dla stolarstwa i ślusarstwa:

a) na uprawnionego do trzymania i kształcenia uczniów rzemieślnika (majstra) — właściciela lub odpowiedzialnego kierownika warsztatu — 1 terminator;

b) na pierwszych dwóch stale zatrudnionych czeladników po 1 terminatorze na każdego czeladnika;

c) powyżej dwóch czeladników — na każdych dwóch czeladników — 1 terminator. (—)

Porzucone dziecko żydowskie wróciło z katolickiego żłobka do matki

Niedawno temu donosiliśmy szczegółowo o znalezieniu trzyletniej dziewczynki żydowskiej w przedsionku żydowskiego kahału. Dziecko zostało za interwencją policji umieszczone w żłóbku miejskim przy ul. Koletek, gdyż ani gmina żydowska, ani nikt inny nie chciał się niem zająć. Wystąpiliśmy przy tej sposobności — nie po raz pierwszy zresztą — z rekryminacją co do braku żłóbka żydowskiego w Krakowie, atoli wszystkie nasze apele pozostały jak dotąd bez rezultatu.

W konkretnym jednak wypadku nastąpił — jak się właśnie dowiadujemy — szczęśliwy zwrot, gdyż onegdaj zgłosiła się w rabinacie krakowskim matka znalezionej w budynku kahalnym dziewczynki, Gitla Goldmanowa z Zawiercia i po wykazaniu swych praw zabrała dziecko ze żłóbka przy ul. Koletek. Goldmanowa zapodała, iż dziecko zostało nie przez nią porzucone, lecz przez inną osobę, a to w związku z tem, że Goldmanowa z mężem swoim się rozwiodła i ma teraz drugiego męża, a jej pierwszy mąż — ojciec dziewczynki — wszedł również w ponowne związki małżeńskie.

W każdym razie — biedna dziewczynka wróciła do swojej matki.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

„Konsekwencja" Lewjatana

(!) Rolnictwo walnie dopomogło przemysłowi do utrwalenia jego potężnego stanowiska w życiu gospodarczo-politycznem kraju. Pomoc ta była zresztą zupełnie bierna, a wyrażała się jedynie w „desinteressement" rolnictwa w rozbudowie czynnika przemysłowego w polskiej polityce gospodarczej. Dopiero, gdy Lewjatan rozrósł się tak potężnie, że przywalił swym ciężarem istotne interesy rolnictwa, przedstawiciele wsi obudzili się. Zaczęto mówić o lekkiej rozgrywce między rolnictwem, a przemysłem. To, co powinno w Polsce istnieć, a dotychczas nie zaistniało t. j. sprzeczność interesów rolnictwa z interesami przemysłu, — zaczynało obecnie dochodzić do głosu. Wieś polska upomniała się o sprawiedliwe ceny wyrobów przemysłowych. Gdyby przedstawiciele rolnictwa posiadali wyczucie polityki ekonomicznej, czyli innemi słowy, gdyby byli wytrawnymi graczami na szachownicy gospodarczej, toby zrozumieli, że wysokie ceny produktów przemysłowców stanowią właśnie to piwo, które rolnicy sobie sami nawarzyli. Wysokie ceny wyrobów przemysłowych są bowiem możliwe tylko w atmosferze bardzo wysokiej protekcji celnej i administracyjnej państwa. Gdzie istnieje protekcja, tam muszą istnieć wysokie ceny. Protekcja przemysłowa państwa nie byłaby zaś nigdy rzeczywistością, gdyby rolnicy przeciwstawili się apetytom Lewjatana w tym kierunku. Przecież rolnictwo to 75 proc. ludności polskiej, handel też się sprzeciwia protekcjonizmowi, finanse też niechętnie patrzą na wysokie mury celne, inne zaś rzesze konsumentów też są zainteresowane w niskich cenach wyrobów przemysłowych. Gdyby zatem istniał taki wspólny front, skierowany przeciw Lewjatanowi, a prowadzony przez rolnictwo, to Lewjatan nie urósłby nigdy w pióra i polityka państwa kierowałaby się całkowicie po myśli większości t. j. po myśli interesów rolnictwa.

Rolnictwo jednak milczało w okresie wznoszenia murów celnych. Gdy w Niemczech wznoszą się mury celne, chroniące rolnictwo, — cały przemysł niemiecki jednoczy się w akcji protestacyjnej. Gdy zaś w Polsce wznosiły się mury celne, chroniące przemysł, rolnictwo milczało. W Niemczech i w Polsce były sytuacje jednakowe. Tu jednak rolnictwo milczało, gdy tam przemysł protestuje. Albowiem przemysł niemiecki wie czego chce i myśli kategorjami zdrowej polityki ekonomicznej. Nasi zaś przedstawiciele rolnictwa dali się uśpić „patrjotycznemi" hasłami Lewjatana o „konieczności ochrony przemysłu krajowego". Rolnicy zgodzili się z tem, że towarów przemysłowych z zagranicy przywozić nie wolno.

Teraz rolnictwo wysuwa swoje postulaty „patrjotyczne". Jako, że grozi nam już w poniedziałek wojna, a my jeszcze sprowadzamy z zagranicy bawełnę, skóry i surowce tłuszczowe, czyli innemi słowy, do kompletnego szczęścia samowystarczalności brakuje nam jeszcze ograniczenie, czy nawet zakaz przywozu tych surowców, — domaga się rolnictwo t. zw. preferencji dla krajowych surowców przemysłowych pochodzenia rolniczego. Państwo ma wydać ustawę, na mocy której przemysłowi włókienniczemu nie wolno będzie używać bawełny, ani wełny zagranicznej do produkcji włókienniczej, przemysłowi garbarskiemu nie wolno będzie używać skór zagranicznych a przemysłowi tłuszczowemu surowców oleistych z zagranicy. To, że aparat produkcyjny przemysłu włókienniczego nastawiony jest na przerób bawełny, a nie lnu, czy konopi, wełny zaś niema w Polsce nawet w połowie tej ilości, jaką przemysł potrzebuje, a nadto, że wełna ta jest brudna i marna jakościowo, skóry pochodzenia krajowego również nie nadają się do produkcji, wreszcie zaś surowce oleiste zagraniczne konieczne są dla produkcji tłuszczów rytualnych dla ludności żydowskiej, — to wszystko fraszki wobec „racji stanu". Żądania preferencji, i to preferencji przymusowej, dla stosowania krajowych surowców rolniczych w produkcji przemysłowej są mrzonkami i fantazjami chorej głowy a fakt, że w miarodajnych kołach rządowych odnoszą się do tych mrzonek wcale poważnie, godny jest określenia mianem, mogącem się może niespodobać cenzurze.

Ciekawe jest ustosunkowanie się przemysłu do tych żądań rolnictwa. W ostatnim numerze „Przeglądu Gospodarczego" organu Lewjatana zabiera głos p. T. Garczyński, pisząc o żądaniach preferencji dosłownie: „Nie jest przeciwdziałaniem kryzysowi sztuczne podtrzymywanie cen własnego surowca i jednoczesne zastępowanie przezeń taniego surowca zagranicznego, gdyż to tylko spotęguje ograniczenie wewnętrznego spożycia".

Jeżeli prawdę tę traktuje Lewjatan, jako obowiązującą generalnie, to prawda ta da się też zastosować do przemysłu, albowiem „nie jest przeciwdziałaniem kryzysowi sztuczne podtrzymywanie cen własnego (towaru) i jednoczesne zastępowanie przezeń taniego (towaru) zagranicznego, gdyż to tylko spotęguje ograniczenie wewnętrznego spożycia". Konsekwentnym trzeba być!

Nik.

KRONIKA KRAJOWA

Wyjaśnienie w sprawie egzekucji zaległych podatków

(—) Doszło do wiadomości min. skarbu, że niektóre urzędy skarbowe wysyłają do płatników upomnienia do zapłaty należności równocześnie, względnie w kilka dni po doręczeniu tymże płatnikom nakazów płatniczych nie czekając, gdy wymierzony podatek stanie się dojrzałym do egzekucji. Ponieważ tego rodzaju postępowanie sprzeczne jest z obowiązującemi przepisami, pozatem podrywa powagę i autorytet władz skarbowych, gdyż powoduje uzasadnione skargi na bezprawne ze strony władz skarbowych czynności, min. skarbu w okólniku do izb i urzędów skarbowych polecił wydać bezzwłocznie zarządzenia, aby tego rodzaju wypadki nie miały nadal miejsca. W razie powtarzania się takich wypadków w stosunku do winnych urzędników, należy wyciągnąć odpowiednie konsekwencje i uznać ich postępowanie za szkodliwe. Zarazem ministerstwo zarządziło, aby w wypadkach, w których upomnienie zostało już doręczone w sprzeczności z przepisami nie pobierano żadnej opłaty za te upomnienia.

Samorząd gospodarczy przeciw zaostrzaniu przepisów standaryzacyjnych

(—) Związek Izb Przemysłowo- Handlowych przedstawił prezesowi Rady Ministrów w obszernym memorjale uwagi swe odnośnie projektu ramowej ustawy standaryzacyjnej. Związek Izb podkreśla, iż wprowadzanie nowych względnie zaostrzanie istniejących przepisów standaryzacyjnych w okresie gwałtownego kurczenia się możliwości zbytu na rynkach zagranicznych — byłoby niebezpieczne. To co na drodze standaryzacji było do osiągnięcia przy obecnym stanie produkcji, zostało już uzyskane. Niewątpliwie nastąpiło pogłębienie selekcji towaru i opakowania oraz wzrosło uświadomienie producentów rolnych co do potrzeby polepszenia gatunku. Brak jednak środków finansowych na podniesienie poziomu produkcji uniemożliwia osiągnięcie dalszych pozytywnych rezultatów. Temsamem ani ramowa ustawa standaryzacyjna ani obostrzenie istniejących przepisów nie dadzą dodatkowych efektów w wywozie, a wprowadzą nowe trudności dla eksporterów, którzy przeszkód już dziś istniejących sami zwalczać nie mogą. W konkluzji Związek Izb stwierdza, iż jedynym środkiem pomocy dla wywozu są środki obecnie stosowane oraz walka o kontyngenty dewizowe i towarowe w państwach odbiorczych. Związek Izb przedłożył równocześnie p. min. przemysłu i handlu konkretne wnioski w zakresie usprawnienia wywozu najważniejszych artykułów eksportu rolnego, a więc masła, jaj, drobiu, bekonów, pierza i puchu oraz lnu. Wnioski te będące wynikiem wyczerpujących prac na terenie wszystkich Izb oraz Związku Izb, zmierzają w kierunku usunięcia wszystkich przeszkód, istniejących zarówno wewnątrz jak i poza granicami kraju, oraz udzielenia pomocy tym działom eksportu rolnego, które jej niezbędnie potrzebują.

Kiedy nastąpi obniżka cen elektryczności?

(—) Jak już donieśliśmy, rozporządzenie o obniżeniu ceny węgla, jako podstawowego surowca dla wielu gałęzi przemysłu, musi w najbliższym czasie spowodować dalsze obniżki ceny prądu elektrycznego.

Jak wyjaśniono agencji Press z powołanego źródła, zastrzegł sobie rząd polski w nadanych elektrowniom koncesjach, iż przy obniżeniu ceny węgla, następuje odpowiednie obniżenie ceny prądu. Z chwilą, gdy „Wiadomości Statystyczne" urzędu statystycznego zamieszcza wykaz dokonanej obniżki cen węgla, nastąpić musi w myśl postanowień nadań koncesyjnych, obniżenie ceny prądu przez elektrownie koncesjonowane.

Przed powstaniem dwóch nowych syndykatów

(—) Od dłuższego czasu prowadzone były rokowania w łonie przemysłu kapeluszniczego w sprawie zsyndykalizowania produkcji i zbytu wełnianych stożków kapeluszowych. Jak się dowiadujemy prace nad utworzeniem tego syndykatu, aczkolwiek nie zostały jeszcze całkowicie ukończone, to jednak posunięte zostały tak daleko, że zakończenia ich spodziewać się można w niedługim czasie.

W najbliższym czasie powstać ma również syndykat, zrzeszający wytwórnie ćwieków obuwianych. Rozbieżności w poglądach na utworzenie syndykatu w tym przemyśle zostały podobno usunięte.

Czyżby likwidacja stacyj benzynowych?

(—) Dowiadujemy się, że sfery przemysłu naftowego noszą się z zamiarem likwidacji części istniejących stacyj benzynowych, ponieważ liczą się z tem, że pod wpływem uchwalonej ostatnio ustawy o Funduszu Drogowym liczba korzystających ze stacyj benzynowych pojazdów mechanicznych znacznie się zmniejszy.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Oetker znów pracuje

(—) Firma dr. August Oetker w Gdańsku — Oliwie rozpoczęła z powrotem przerwaną fabrykację po zniesieniu istniejących trudności zbytu jej wyrobów do Polski. Począwszy od dn. 23 bm. jest fabryka znowu w pełnym ruchu.

Taryfa polsko-rumuńsko-bułgarska

(j) Z dniem 1 kwietnia br. wchodzi w życie taryfa towarowa polsko- rumuńsko- bułgarska, zawierająca bezpośrednie stawki przewozowe na przewóz towarów między stacjami kolei żelaznych na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego

Miasta Gdańska z jednej strony a stacjami bułgarskich kolei żelaznych z drugiej strony na następujące towary: nasiona- warzywa, tytoń, jaja, owoce, skóry, wyroby młynarskie, farby, przędze, tkaniny, szkło i wyroby szklane, gumę surową, produkty walcowni i młotowni, narzędzia i maszyny rolnicze, cynk, maszyny parowe i silnikowe, towary wszelkiego rodzaju.

Wszelkich informacyj związanych z przewozem towarów w ramach wyżej wymienionej taryfy udziela Składnica Wydawnictw Taryfowych przy Wydziale Handlowo- Taryfowym Kraków, ul. Bosacka 1. 6, II p. drzwi Nr. 17, gdzie również można nabyć powyższą taryfę w cenie 27.50 gr.

Targi zagraniczne

(—) W czasie od 25. marca do 4. kwietnia br. odbędą się w Bazylei **Targi Szwajcarskie**, na których będzie reprezentowany cały tamtejszy przemysł. Osoby, udające się na Targi będą korzystały z ulg kolejowych w wysokości 25 proc.

W czasie od 5—19 kwietnia br. odbędą się XIV. Międzynarodowe **Targi Brukselskie**. Osoby, udające się na Targi będą korzystały w czasie od 2—22. kwietnia z 25 proc. zniżki kolejowej na kolejach polskich, oraz z takiej samej zniżki na kolejach Belgijskich w czasie od 1—26 kwietnia br.

Legitymacje wydaje biuro Izby handlowej Polsko- Belgijskiej w Warszawie, ul. Zgoda 11, tylko za osobistem zgłoszeniem się i okazaniem dowodu osobistego.

W czasie od 10—28 września b. r. odbędą się **VIII. Doroczne Targi Międzynarodowe** wytworów przemysłowo- rolniczych w **Salonikach**.

Bliższych informacyj, dotyczących wszystkich powyższych Targów udziela Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie, ul. Długa 1.

Eksport do Marokka

(—) Zainteresowani w wywozie z Polski do Marokka mogą przeglądać w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie w godzinach urzędowych rozporządzenie tamtejszego Rządu szeryfiańskiego w sprawie taks kompenzacyjnych na towary korzystające z premij eksportowych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(—) P. F. SANDBANK: Kraków, Brzozowa 5.

Z. N. BIELSKO: 1) Po dwóch latach można uzyskać obywatelstwo. 2) Kwalifikowani robotnicy są ciągle poszukiwani. 3) Jeśli chodzi o naszą radę, to radzimy — jechać.

§ BAR KOCHBA, Gorlice: Z braku miejsca nie reflektujemy na stałe korespondencje.

J. T., MILÓWKA: Niestety, pomóc nie możemy.

INFORMATOR WOJSKOWY.

§ CH. L. PARYŻ: Należy zbadać, czy sprawa zawisła w prokuraturze wojskowej. O ile doniesienie swego czasu zrobiono, to niema przedawnienia, a kara jest więzienie. Ważnem jest również, z jakiego dana osoba pochodzi rocznika.

UŚMIECHNIJ SIĘ

OBIECUJĄCA RÓŻNICA.

(—) Pan Leroux zatrzymał się w czasie podróży w jednym hotelu, który posiadało miasteczko B.

— Czy macie wolne pokoje?

— Owszem, są pokoje po 10 i po 12 franków.

— A jaka jest między niemi różnica?

— W pokojach po 12 franków znajdują się pułapki na myszy. (Le Rire).

STOPNIOWANIE.

— Mam zamiar zrobić memu wujowi prezent z pięćdziesięciu cygar. Jak myślisz, czy inny prezent ucieszyłby go bardziej?

— Owszem — sto cygar! (Le Rire).

POLEPSZENIE.

(—) — Co nowego, chłopcze? Jak wygląda twoja sprawa rozwodowa?

— Cofnąłem ją.

— Czemu?

— Żona moja nie mówi ze mną już od pół roku. Czegóż mi trzeba więcej? Drugiej takiej kobiety nie znajdę na świecie. (Judge).

Wspaniały przebieg tegorocznej „Adlojady“ w Tel Awiwie

§ Szczegóły uroczystości purimowych w Tel Awiwie świadczą o imponującym przebiegu tego święta ludowego. Święto to w Palestynie, a w szczególności w Tel Awiwie, przybrało charakter swoistej zabawy karnawałowej, która odzwierciedla **zazwyczaj doskonale nastroje społeczeństwa żydowskiego w Palestynie.** Im dobrobyt jest większy, im sytuacja ogólna jest lepsza, tem oczywiście uroczystości wypadają bardziej imponująco i pozostawiają wśród setek i tysięcy turystów niezapomniane wrażenie. Do niektórych szczegółów, które już ogłosiliśmy, dodajemy obecnie z palestyńskiej **„Haarec“** dokładny opis uroczystości purimowych w Tel Awiwie.

W przeddzień uroczystości. magistrat Tel Awiwu wydał szereg zarządzeń. Zakazano prowadzenia dzieci na wielki Plac Opery, we wszystkich ulicach umieszczono oddziały „Magein Dawid Adom“ (odpowiednik Czerwonego Krzyża) i pogotowia ratunkowego, policja tel awiwska miała za zadanie pilnować we wszystkich punktach miasta porządku. Chociaż atoli w uroczystościach wzięło udział **sto tysięcy ludzi,** a ulice Tel Awiwu. dachy domów i wszystkie wyniosłości natłoczone były publicznością, **ani policja, ani pogotowie ratunkowe nie miały powodów do interwencji.** Magistrat Tel Awiwu wydał w przeddzień uroczystości dwie odezwy. W pierwszej — wezwał. jak już donosiliśmy, mieszkańców Tel Awiwu do okazania gościnności licznie przybyłym turystom. Odezwa ta kończyła się następującym zwrotem: **„Obywatele! Niechaj nasi goście odczują, że znajdują się wśród swoich braci“..** Drugi afisz dotyczy ochrony drzew i krzewów na ulicach Tel Awiwu. Tel Awiw wprowadził pozatem **ciekawą inowację dla Żydów religijnych.** Ulica Alenbyego przed wielką synagogą została zamknięta w przeddzień Purim na czas odczytywania Księgi Estery, tak, że uczestnicy nabożeństwa mogli na ulicy słuchać Megilat Ester.

Dzień uroczystości purimowych rozpoczął się pochmurnie. Spodziewano się w Tel Awiwie wielkiego deszczu, atoli w południe niebo wypogodziło się. W Tel Awiwie poznać było w tym dniu **wpływ nowej imigracji.** — Morze głów widać było na ulicach. — Oddziały policji telawiwskiej i brytyjskiej, pod dowództwem kapitana Schiffa, utrzymywały porządek.

O godzinie 12-tej w południe zamknięto część ulicy przed główną pocztą, celem umożliwienia rozpoczęcia pochodu. O godzinie 2'15 zjawił się na koniu burmistrz Tel Awiwu, **Diesenhof,** przyjęty owacyjnie przez olbrzymie tłumy publiczności. Entuzjastycznie przyjmowano także znanego kolonistę żydowskiego, sędziwego Abrahama Szapirę który przybył na wierzchowcu w towarzystwie kilku jeźdźców. „Adlojada“ czyli uroczystość i pochód masek składał się z trzech części. Pierwsza część miała nazwę **„Tworząca się Palestyna“**, drugą stanowiły **artystyczne maski,** trzecią wreszcie również maski. odtwarzające cele i prace rozmaitych Towarzystw. organizacyj. instytucyj i osób prywatnych. O godzinie 2'30 popołudniu rozpoczął się pochód wśród owacyjnych okrzyków publiczności. Rowerzyści oddziału Makkabi w Tel Awiwie otwierali pochód. torując drogę wśród szpaleru publiczności. Na czele pochodu kroczyła orkiestra tel-awiwskiej straży ogniowej. grająca pieśni ludowe. Za nią jechali w dwóch autach członkowie komisii. urządzającej Adlojadę oraz sędziowie konkursu — na najlepszą maskę. Za komisją jechał na koniu burmistrz Tel Awiwu. Diesenhof i Abraham Szapiro.

Na czele właściwego pochodu znajdował się żywy obraz. przedstawiający działalność **Keren Kaiemeth.** Wśród rozmaitych napisów i haseł znajdował się bardzo artystycznie wykonany obraz Żyda, żyjącego spokojnie na własnej ziemi... **Spółdzielnia samochodowa** spotkała się z owacyjnemi oklaskami — dała bowiem w pochodzie przegląd rozwoju komunikacji w Tel Awiwie: Rok 1908 — trzy konie, rok 1913 — połamany wóz z jedną szkapą. rok 1923 — zwyczajne automobile na cztery osoby, następnie pierwszy autobus w Tel Awiwie, a wkońcu rok 1933 — **złoty okres rozwoju spółdzielni, wspaniały, nowoczesny autobus, wyposażony w najnowsze środki mechaniczne, imponujący wyglądem zewnętrznym. Słuchacze Uniwersytetu Hebrajskiego** w Jerozolimie na wielkiem aucie ciężarowem przedstawili wszystkie fakultety U. H., oczywiście w karykaturze i w ujęciu satyrycznem, wysuwając niedwuznacznie żądanie, by uczelnia na górze Cofim stała się normalną uczelnią. Kfar Jeladim (wioska dzieci) i inne kolonie przedstawiły produkty swojego gospodarstwa. Dużym sukcesem wśród publiczności cieszyła się udana propaganda **Toceret Haarec** (produkcii krajowei). zaopatrzona w hasło: „Od Purim do Purim — tylko produkcja krajowa“.

Artystyczną cześć pochodu otwierał magistrat Tel Awiwu, otoczony chorągwią narodową i herbem Tel Awiwu. Pochód części artystycznej wywarł niezwykle silne wrażenie. **Na wniosek Bialika zobrazowano w pochodzie Pieśń żydowską.** Pierwsza część obejmowała pieśni historyczne. Pierwszą z nich była: **Pieśń Mojżesza.** Na kilku autach ustawione były postacie Mojżesza. Arona. Jozuego. kapłanów i lewitów. Znalazła się także Arka Przymierza i naczelnicy dwunastu pokoleń żydowskich, jadący na koniach. **W Pieśni Debory** ukazał się na wspaniałym rydwanie Barak Ben Awinoam, Debora. oraz jeńcy Baraka pod strażą. **W Pieśni nad Pieśniami** widać było postacie Salomona i Sulamit, służebnych, podających kwiaty i wodzów królewskich. Po pieśni historycznej rozpoczął się korowód **pieśni ludowej,** przyczem salwy śmiechu wywoływały niektóre inscenizacje pieśni chasydzkich. Osobny korowód automobilów przedstawiał postacie z **Księgi Estery.**

Po tym korowodzie szła grupa jeźdźców na koniach w historycznych strojach, a potem zaczął się korowód rozmaitych instytucyj społecznych i prywatnych. I tak Towarzystwo dla ratowania Żydów rosyjskich **„Magein“** wystąpiło z hasłem pomocy dla uciskanych Żydów rosyjskich. Znalazły się w tym korowodzie karykatury Hitlera, świetna karykatura w sprawie wolnej imigracji do Palestyny, znalazła się tam także satyra na Egzekutywę sjonistyczną i na Histadrut. przyczem nad obydwiema powiewała chorągiew... różowa, wiele było haseł i obrazów satyrycznych o znaczeniu czysto lokalnem. Korowód ten zamykała orkiestra. A potem rozpoczął się korowód propagandowy produkcji palestyńskiej. Na automobilach zbudowały rozmaite firmy artystyczne kioski, w których pokazywano produkcję palestyńską. Najbardziej entuzjastycznie przyjęto reklame wytwórni lodu. Wśród firm palestyńskich znalazły się także firmy obce. jak fabryka aut marki „Mercedes“, motorów Diesla i t. d. Naogół atoli ciężki przemysł palestyński nie był tego roku reprezentowany tak silnie. jak w latach ubiegłych. Pochód zamykała orkiestra.

Po ukończeniu pochodu rozpoczęły się zabawy na ulicy. Publiczności rozdawano tekst z piosenkami. przyczem orkiestry i specjalnie zorganizowane chóry śpiewały rozmaite piosenki, chętnie podchwytywane przez liczne rzesze publiczności. W nocy spadł deszcz i zabawy przeniosły się do lokali rozrywkowych.

Uroczystości pozostawiły niezatarte wrażenie wśród setek turystów. **(R).**

—o§o—

Francja w dobie Hitlera

Od naszego korespondenta paryskiego

Paryż, w marcu

§ Wypadki niemieckie odbiły się niezwykle żywem echem w życiu politycznem Francji — Fakt, iż Hitler jest dziś jedynym władcą Niemiec, pociąga za sobą poważne konsekwencje w dziedzinie polityki zagranicznej Francji domagając się rewizji stanowiska przedewszystkiem demokracji francuskiej, która po wojnie podjęła podziwu godny wysiłek w kierunku zbliżenia francusko—niemieckiego, obecnie zaś dążyć musi do przeciwstawienia się „Trzeciej Rzeszy", będącej jednem z ognisk niepokoju w Europie.

Zwycięstwo Hitlera jest zato na rękę prawicy. Toż jej polityka triumfuje, toż to briandyzm poniósł klęskę! Dzienniki reakcyjne podnoszą, że Niemcy teraz dopiero okazały prawdziwe swe oblicze. A przecież, kto wie, gdyby państwa zwycięskie zdobyły się w swoim czasie na inną politykę wobec Niemiec, może wypadki potoczyłyby się w innym kierunku, bo to przecież uczucia zbiorowej rozpaczy i poniżenia pchnęły naród niemiecki w objęcia Hitlera...

Dziś jednak o tem się nie mówi. Prasa prawicowa bije w dzwon na alarm, wskazuje na niebezpieczeństwo, grożące ze strony faszyzmu niemieckiego i dyskretnie daje do zrozumienia, iż ocalić Francję zdoła tylko — rodzimy faszyzm. Otoż „Matin" (który ostatnio, dziwnym zbiegiem okoliczności, zdradza większy dopływ funduszów, a jednocześnie wszczął gwałtowną kampanję przeciwko parlamentowi), opisując przebieg kampanji wyborczej w Niemczech i podkreślając, iż z wszelkich środków propagandy (samoloty, wiece prasa, a przedewszystkiem radjo), korzystać mogły jedynie stronnictwa rządowe, przypomina jednocześnie, iż podczas ostatnich wyborów we Francji premier Tardieu oddał wielkodusznie do dyspozycji Herriota i innych wodzów lewicy radjo rządowe i dał możność prowadzenia w dogodnych warunkach agitacji wyborczej, poczem kończy następującemi uwagami: To jest różnica usposobień: my uprawiamy sport, a Niemcy walczą; umiejmy ich naśladować.

To nawoływanie do faszyzacji państwa nie jest zresztą dziś odosobnione. Reakcja, pobita na głowę, w wyborach parlamentarnych, nie mogąc jakoś doczekać się rozłamu w rządzącej większości skierowuje swe ataki tylko pozornie przeciwko tej większości; w rzeczywistości zaś atakuje samą instytucję parlamentu, powszechne głosowanie, demokrację. Na murach Paryża pojawiły się afisze, oznajmiające, iż jeśli nie nastąpi rewizja konstytucji, to... ustrój republikański jest w niebezpieczeństwie! Argumentuje się przytem w niezwykle interesujący sposób: Od czasów Wielkiej Rewolucji żaden ustrój nie utrzymał się we Francji w ciągu 70 lat, nie należy więc i dzisiejszej konstytucji pozwolić zestarzeć się. A więc: rozwiązanie parlamentu, rewizja konstytucji.

W bezpośredniem sąsiedztwie elaboratu obrońców republiki czytamy manifest, skierowany do narodu francuskiego z wygnania przez księcia Jeana de Guise, który zapowiada powrót dostatku, zmniejszenie podatków zniknięcie bezrobocia (jednem słowem: jutro golenie bezpłatne), o ile Francuzi zdecydują się powołać jego syna na tron. W kilka dni później — nowy afisz „Narodowych republikan" wylicza wszystkie klęski, które nawiedziły Francję pod rządami lewicy od 1914 r. począwszy, poczem konkluduje: Na całym świecie kończą się rządy lewicy. We Włoszech i w Niemczech zlikwidowała je dyktatura. U nas, nim zdecydujemy się zastosować te same środki, chcielibyśmy dać ludowi możność naprawienia błędów. A więc: dissolution, revision!

Temi afiszami dziś jeszcze nikt się nie przejmuje. Lewica ripostuje w stylu rdzennie francuskim: nalepia na plakaty reakcjonistów malutkie karteczki, z napisem: Ten afisz został opłacony przez dostawców armat. Bo też doprawdy, poza grupami politycznemi prawicy często ukrywają się fabrykanci broni, którzy pragnęli by ożywienia w swej branży. Wyjątkowy cynizm zdradził organ przemysłowców z południa, „Rolaireur de Midi", który jasno pisze, iż dzięki Hitlerowi może nastąpi ożywienie w pewnych gałęziach przemysłu...

Niejedno zjawisko wskazuje jednak na to, iż Francja nie pozostanie w Europie wyspą, na której nadal panować będzie demokracja parlamentarna, podczas gdy we wszystkich pozostałych krajach nastąpi zmierzch tej formy ustrojowej. Sytuacja w parlamencie jest taka, iż rząd demokratyczny, składający się z członków stronnictwa radykałów społecznych, może się utrzymać przy władzy jedynie dzięki poparciu socjalistów, to zaś jest nader niepewne (będzie o tem mowa nieco później). Czy jednak prawica, doszedłszy następnie do władzy, zechce uszanować istniejące formy? Wszystko wskazuje raczej na to, iż zechce iść za przykładem sąsiadów, zgodnie z cytowaną powyżej radą „Matin'a"

Tymczasem przygotowuje się grunt organizuje się związki podatników, które posiadają nastawienie wybitnie antyparlamentarne. Zorganizowano „Comite de Salut Economique", na którego czele stanął pewien baron, popularny zarządca szeregu spółek wielko-kapitalistycznych, które wszystkie znajdują się obecnie w stanie przymusowej likwidacji. Wiadomo, iż komitet ten ogłosił był przed kilku tygodniami „strajk" właścicieli sklepów i że w dniu tym część sklepów paryskich była zamknięta. „Comite" grozi nawet bojkotem podatków!

Czołową postacią obozu prawicy i najpoważniejszym kandydatem na stanowisko „zbawcy Francji" jest Tardieu. Po ostatnich wyborach znikł on na pewien czas z powierzchni życia politycznego. Obecnie powrócił do kraju z podróży do Włoch i wszczął usilną działalność propagandową, na której wyraźnie znać wpływ kraju, z którego właśnie powrócił. W szeregu referatów i artykułów politycznych stwierdza Tardieu, iż największem złem jest brak silnej władzy wykonawczej, któremu to brakowi odpowiada przerost uprawnień parlamentu (t. zw. sejmokracja). Wobec tego Tardieu domaga się: prawa rozwiązywania Izb przez rząd, pozbawienia parlamentu prawa ustanawiania nowych wydatków (!), wreszcie, clou wszystkiego, pozbawienia prawa zajmowania jakichkolwiek stanowisk w państwie tych wszystkich, którzy nie zgadzają się z dzisiejszym ustrojem społecznym.

Czy demokracja we Francji może być poważnie zagrożoną już w najbliższym czasie? Tutejsze koła robotnicze nie podzielają tych obaw. Owszem, stwierdza się wzrost nastrojów faszystowskich na prawicy, ale niebezpieczeństwo to jest jeszcze odległe. Mimo to ze strony socjalizmu podejmuje się już wysiłki w kierunku stworzenia przeciwwagi. Z jednej strony pozostaje otwarta kwestja stosunku do rządu Daladiera i rządów radykałów wogóle, z drugiej zaś — zagadnienie jednolitego frontu robotniczego. Zachodzi tu ta trudność, że nie można pogodzić współpracy z ugrupowaniami demokracji mieszczańskiej z dążeniem do koalicji z komunistami. Jeśli chodzi o stosunek do rządu, to na tem tle doszło ostatnio do ostrych scysyj w łonie socjalistycznej frakcji parlamentarnej pomiędzy zwolennikami koalicji a jej przeciwnikami. Dymisja Bluma ze stanowiska przewodniczącego frakcji wyłamanie się dwudziestu posłów z pod dyscypliny — to są tylko zewnętrzne przejawy walki, która już od dłuższego czasu toczy się pomiędzy poszczególnemi odłamami partji socjalistycznej. Dla załatwienia tych spraw zwołano na nadchodzące święta Wielkanocy nadzwyczajny kongres partji, który z pewnością potępi stanowisko, zajęte przez „prawicową" większość frakcji parlamentarnej, i tem samem wpłynie na osłabienie stanowiska Daladier'a

Jak się przedstawia obecna sytuacja francuskiego ruchu robotniczego, o tem pewne wyobrażenie mógł dać zwołany ostatnio do olbrzymiej sali Wagram wiec socjalistyczny, pod hasłem „W Niemczech — Hitler zagarnął władzę; we Francji — Tardieu stawia swą kandydaturę". Do dziesięciotysięcznego tłumu przemawiali mówcy socjalistyczni: Leon Blum, Żyromski, Grunbach. Ich przemówienia, poświęcone sytuacji w Niemczech, wysłuchane były z żywem zainteresowaniem. Cóż, kiedy nawet ci mówcy, członkowie jednej partji, reprezentowali rozmaite poglądy, każdy z nich sięgnął w inną stronę. A przecież niezależnie od tego, istnieje opozycja komunistów. Są oni we Francji stosunkowo słabi. A jednak, gdy Blum pojawił się na trybunie, trwało dobre 10 minut, zanim mógł dojść do słowa, wobec hałaśliwej obstrukcji komunistów, których zwolennicy mówcy znów zagłuszali skandowaniem swoich haseł. Niemniej faktem pozostaje, że na tymże wiecu doszedł do głosu przedstawiciel komunistów i swobodnie wyłożył swój punkt widzenia. Przerywano mu rzadko. Jego przemówienie wypełnione było atakami na socjal-demokrację niemiecką i francuską, ale faktem pozostaje, iż jest możliwość wzajemnego wysłuchania się, że w masach jest dążenie do jedności. Trzeba było słyszeć, jak w chwili, gdy mówca komunistyczny miał nieszczęście niezręcznie wyrazić się, iż jego partja nie życzy sobie jedności, cała sala zaryczała, skandując chóralnie: unite, unite! Podobno istnieje dziś nawet „mistyka jedności", na której komuniści, którzy największe stawiają zjednoczeniu trudności, wiele tracą.

Wszystko to jednak jest jeszcze niedojrzałe. Tymczasem opłakuje się los demokracji niemieckiej i śledzi z niepokojem bieg wypadków w Austrji, który zdaje się wskazywać na prawdziwość rewelacyj „Populaire'a", o których w swoim czasie pisaliśmy. Jednocześnie Paryż staje się punktem zbornym tych obywateli niemieckich, dla których w ojczyźnie grunt stał się zbyt gorący. Przybywają ludzie nauki, profesorowie uniwersytetów, działacze socjalistyczni, pacyfiści i... Żydzi. Francja, jak zawsze, służy za przytułek prześladowanym. Czy na długo? Tego przewidzieć nie można. Narazie emigranci są serdecznie witani, a nawet, mimo kryzysu i bezrobocia, które naogół uczyniły stosunek do „etrangerów" we Francji mniej przychylnym, słychać głosy, domagające się, by rząd francuski przyznał niemieckim emigrantom politycznym prawo prasy, narówni z Francuzami.

Niewiadomo, czy te uczucia braterskie utrzymałyby się w razie wzmocnienia się nastrojów wojennych, czy duch solidarności międzynarodowej wyszedłby z ciężkiej próby z większym honorem, niż w r. 1914. Zagadnienie tem ciekawsze, że ostatnio coraz częściej wspomina się ten pamiętny rok wybuchu wojny, wskazując na analogiczny układ sił w Europie.

Michał Neugoldberg.

Kalejdoskop niemiecki

„Berliner Tageblatt dostaje komisarza. — „Vossische Zeitung“ broni rewolucji hitlerowskiej. — Minorowa mowa Welsa. — Pokora Związków zawodowych. — Nowe akty teroru.

(!) (K) Żadnej nie ulega wątpliwości, że naród niemiecki przeżywa obecnie straszliwą tragedję. Wszedł rzekomo w fazę „rewolucji narodowej“ a w rzeczywistości dostał się pod panowanie knuta, pałki i straszliwego teroru. Gdy w komisji regulaminowej nowego Reichstagu zażądali socjalni demokraci wypuszczenia na wolność 12 uwięzionych posłów socjalistycznych, oświadczył im butnie przedstawiciel narodowych socjalistów dr Frank: „Sięgamy dla siebie po tosamo prawo, z którego socjalni demokraci w listopadzie 1918 uczynili podstawę dla swojej rewolucji. Oświadczam, że udana rewolucja narodowa stwarza dla nas nową podstawę dla przyszłego prawa i że my tutaj rozstrzygamy, co w przyszłości będzie prawem w Niemczech“. To oświadczenie jest niezmiernie charakterystyczne dla sytuacji, która obecnie po zwycięstwie hitleryzmu utworzyła się w Niemczech. Myli się tylko dr Frank przypuszczając, że socjalni demokraci w roku 1918 zainaugurowali rewolucję, swą istotą i duchem zupełnie odbiegającą od dotychczasowego układu sił w Niemczech. Jeden z najlepszych publicystów niemieckich S. Saenger, prowadzący stale w doskonale redagowanym miesięczniku „Die Neue Rundschau“ rubrykę kroniki politycznej, pisze w marcowym zeszycie tego miesięcznika, że rewolucja narodowa, którą inaczej nazywa ruchem kontrrewolucyjnym, zaczęła się równocześnie z tzw. rewolucją listopadową z 1918 roku. „Kto traci z oczu ten fakt zasadniczy powojennego rozwoju Niemiec, nigdy nie zrozumie tego, co się w Niemczech obecnie dzieje. Ebert i jego towarzysze byli świadomymi kontrrewolucjonistami. Gdy się pierwszemu prezydentowi republiki nie udało uratowanie monarchji, usiłował w sojuszu ze wszystkimi wysoko postawionymi aktywistami swego otoczenia i przedstawicielami gospodarki wielkokapitalistycznej restaurować narodową i socjalną rzeczywistość niemiecką, wskutek czego sabotowano nawet nieśmiałe próby socjalizacji“. — Tak pisze S. Saenger, a nie można mu odmówić racji. Druga natomiast teza teoretyka hitleryzmu w Niemczech o rewolucji narodowej jako podstawie nowego ukształtowania się prawa w Niemczech, nie budzi żadnego sprzeciwu. Faktem jest, że rewolucja narodowa hitlerowców różni się zasadniczo swym impetem, swą stanowczością i swem zdecydowaniem od rzekomej rewolucji listopadowej z roku 1918, której w rzeczywistości nie było. Miarą tego co się dzieje w Niemczech nie są już akty teroru, lecz upodlenie wewnętrzne, zupełna niezdolność przeciwstawienia się barbarzyństwu hitlerowskiemu.

Z uczuciem smutku graniczącego z obrzydzeniem, czyta się obecnie demokratyczną prasę niemiecką. Nie mówimy już o „Berliner Tageblatt“, który po usunięciu się albo, lepiej powiedziawszy, po usunięciu Teodora Wolffa, zmienił zupełnie swe oblicze i przynosi tylko w tonie panegiryku utrzymane sprawozdania, czemu się w ostateczności dziwić nie można, skoro dowiadujemy się, **że o tem co dziennik ma pisać, decyduje przesłany do redakcji komisarz hitlerowski w osobie von Richthofena,** — ale mimowoli pytamy się, co mogło skłonić „Vossiche Zeitung“ do wystąpienia w obronie „rewolucji narodowej“. Wydawca „Vossische Zeitung“ Louis Ullstein został przez zbirów hitlerowskich, którzy wtargnęli do jego mieszkania, zmasakrowany, a następnie związanego zawleczono do piwnicy, gdzie go dopiero na drugi dzień rano znaleziono w stanie nieprzytomnym, z którego się już więcej nie obudził. Zdawołoby się więc, że jeśli „Vossische Zeitung“ nie może pisać prawdy, może przynajmniej milczeć i nie splamić się obroną nikczemności hitlerowskich. A jednak znajdujemy w kilka dni po zamordowaniu Louisa Ullsteina we „Vossische Zeitung“ artykuł pt. „Ausdehnen und Belastungen“, który zawiera obronę „narodowej rewolucji“. Czytamy w tym artykule melancholijne stwierdzenie, że każda rewolucja ma swoje ciemne strony, a po podkreśleniu, że sytuacja międzynarodowa Niemiec inną jest od Rosji i Włoch, które mogły swoją rewolucję przeprowadzić niezależnie od opinji zagranicznej, apeluje demokratyczny rzekomo organ do tejże właśnie opinji zagranicznej, by nie wierzyła pogłoskom, oczerniającym Niemcy hitlerowskie. Swoją służalczość posuwa „Vossische Zeitung“ do tego stopnia, że już teraz, zanim emigranci niemieccy,



Hitler wygłasza expose na posiedzeniu Reichstagu.

którym udało się zbiec z piekła hitlerowskiego zagranicę, stworzyli jeszcze swoją prasę, podaje w wątpliwość, to co emigranci niemieccy będą pisali.

Nie dziwimy się atoli demokracji mieszczańskiej i jej organom, gdy czytamy tekst mowy Welsa, przewodniczącego socjalno-demokratycznej frakcji w nowym Reichstagu. Jeśli już socjaliści biorą udział w posiedzeniach Reichstagu, podtrzymując iluzję, że w Niemczech istnieją jeszcze pozory demokracji, spodziewać się można było, że z trybuny parlamentarnej rzucą katom socjalizmu niemieckiego gwałtowny akt oskarżenia w twarz. Mowa Welsa rozwiała wszelkie złudzenia co do siły bojowej i odporności niemieckiej socjalnej demokracji. Mowa ta jest bowiem **nietylko minorowa, ale wręcz tchórzliwa.** Po podkreśleniu narodowych zasług socjalnej demokracji, po zaznaczeniu, że socjalna demokracja występowała zawsze przeciwko oskarżeniu Niemiec o wywołanie wojny światowej i domagała się obalenia podziału narodów na zwycięskie i pokonane, zastosował Wels tezę Hitlera, wystosowaną pod adresem zagranicznych wrogów Niemiec: „Wir sind wehrlos, aber nicht ehrlos“ do socjalnej demokracji, ale nie zdobył się na odwagę napiętnowania tego co się dzieje w Niemczech, lecz prosił Hitlera, **by ze swymi wrogami wewnętrznymi zawarł pokój.** Nie można się oprzeć uczuciu głębokiego smutku, ustępującego uczuciu wstydu wewnętrznego, gdy się czyta tę mowę przywódcy socjalistycznego.

Równocześnie z mową Welsa przynosi prasa niemiecka komunikat centrali niemieckich związków zawodowych, stojących pod egidą socjalnej demokracji. W tej enuncjacji oświadczają niemieckie związki zawodowe, że gotowe są do współpracy z pracodawcami i nie sprzeciwiają się kontroli państwa, a za jedyne swe polityczne zadanie uważają informowanie rządu i parlamentu, który, notabene, został zupełnie obecnie usuniętym w cień i przestał wogóle istnieć, o życzeniach niemieckiej klasy robotniczej. Na zakończenie zaznaczają niemieckie związki zawodowe swą zupełną polityczną niezależność od wszystkich partyj politycznych. Nawet wiedeńska „Arbeiterzeitung“, która wobec ogromu nieszczęścia, jakie spadło na niemiecką socjalną demokrację, daleka jest od krytyki jej w obecnym momencie, uważa tę enuncjację za błąd, którego tembardziej sobie wytłumaczyć nie można, ponieważ tą swą pokorą i służalczością **nie uratują niemieckie związki zawodowe swej egzystencji przed upaństwowieniem na wzór włoski.**

A tymczasem rzeczywistość nadaje tym wszystkim próbom uzyskania względów zwycięzcy na każdym kroku charakter niepotrzebnej i demoralizującej służalczości. W ubiegły poniedziałek uprowadzono znowu w Berlinie 25 socjalnych demokratów, a los ich jest dotychczas zupełnie nieznany. Rodziny są tak dalece sterroryzowane, że nawet nie donoszą o tem policji. **Bandyci hitlerowscy uprowadzają żony i dzieci,** gdy nie znajdują mężów w domu. Niektórym tym kobietom ogolono głowy i na gołych czaszkach wymalowano swastykę hitlerowską. W jednym ze szpitali berlińskich leży człowiek, któremu bandyci wypalili rozżarzonem żelazem na głowie hakenkreuz. **Ze Sprewy wyławia się wciąż nowe trupy straszliwie zmasakrowane, a policja zabrania prasie o tem pisać.** Listę czasopism w Niemczech zakazanych powiększył zakaz wydawania w Monachium „Simplicissimusa“, znanego tygodnika satyrycznego.

Na zakończenie warto zanotować korespondencję pewnej szwedzkiej gazety, która donosi, że Thälmann, przywódca niemieckiej partji komunistycznej, jeszcze żyje.

Siły zbrojne Niemiec

Armja jawna zamaskowana

§ Kilka miesięcy temu b. premjer Herriot oświadczył z trybuny parlamentarnej, iż w posiadaniu rządu znajduje się dokumenty rewelacyjne, które zawierają dokładne dane, oświetlające tajne zbrojenia Niemiec. Paryski korespondent londyńskiego „Sunday Express“ ogłosił w tem piśmie listę tajnych zbrojeń niemieckich, która wzbudziła sensację w kołach zainteresowanych.

Czytamy więc:

„Jestem w stanie ujawnić obecnie zdobyte przez Francję dane, stwierdzając stan zbrojeń

niemieckich na lądzie, na morzu i w powietrzu, wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego. Informacje moje pochodzą z tego źródła, o którem wspominał p. Herriot na dramatycznem posiedzeniu Ligi Narodów kilka miesięcy temu.

„Przedewszystkiem należy uwzględnić armję nr. 1 — Reichswehrę. Zgodnie z Traktatem Wersalskim, Reichswehra nie powinna liczyć więcej nad 100.000 ludzi. Obecnie Reichswehra jest zorganizowana w ten sposób, iż tworzy ośrodek, naokół którego skupiają się w danym momencie setki tysięcy rekrutów, z jednego pułku po mobilizacji tworzy się automatycznie jedna dywizja. Wraz z siłami pomocniczemi policji i organizacjami wojskowemi mogą Niemcy w pierwszych dniach wojny wystawić 30 dywizyj piechoty, dziewięć dywizyj jazdy — ogółem 550 tysięcy ludzi.

„Liczba pomocniczych oficerów rośnie bardzo szybko, równie szybko rosną zastępy oficerów w stanie spoczynku. W chwili obecnej liczą ich na 8.000, czyli dwa razy tyle, ile wymienia Traktat Wersalski.

„Okres służby w szeregach Reichswehry miał trwać 12 lat, ale po sześciu latach przesuwa się szeregowców do rezerwy, przyczem wykształcenie, które otrzymują, jest tak intensywne, że każdy z żołnierzy po 6 latach służby może pełnić obowiązki dowódcy pewnej grupy szeregowców. Oficerowie kawalerji ćwiczą się potajemnie w umiejętności kierowania aparatami lotniczemi, a każdy pułk kawalerji posiada osiem „jednostek lotniczych“.

„Rezerwy amunicyjne Reichswehry wynoszą 240.000 karabinów, 18.000 mitraljez nowego typu i 1.800 dział polowych. Dla tanków obrano model angielski, a fabryki gazów trujących istnieją w Bochum-Gerthhe i w Stolzenberg.

„Armję nr. 2 tworzą kadry policji t. zw. Schupo. W r. 1913 policja liczyła 80.000 ludzi, uzbrojonych tylko w rewolwery i szable w r. 1933 policja liczyła oficjalnie 115.000 ludzi, uzbrojonych w rewolwery i karabiny, umiejących obchodzić się z mitraljezami, granatami ręcznemi. Do tych sił należy obecnie doliczyć „bronzowe koszule“ Hitlera, również zbrojne zastępy, sięgające 450.000.

„Armia nr. 3, którą tworzy Stahlhelm, subsydjowany sekretnie przez rząd niemiecki, stanowi główną rezerwę Reichswehry. Składa się na tę organizację 1600 związków strzeleckich, dysponujących 800.000 karabinów nieco starszego typu. Podobne do Stahlhelmu organizacje tworzą razem siłę około 3 i pół miljona ludzi, z których 1.200.000 może być wysłanych odrazu na plac boju, wyekwipowanych w hełmy stalowe, karabiny, granaty ręczne oraz cały rynsztunek polowy.

„W celu umożliwienia szybkiej mobilizacji i koncentracji oddziałów Reichswehry wybudowano w Nadrenji szereg nowych szos i mostów o silnej konstrukcji, zmodernizowano zgórą sto stacyj kolejowych, otwarto 200 szos automobilowych pod pozorem utrzymania ruchu pasażerskich autobusów.

(:) „Spora liczba fabryk niemieckich zaopatrzona jest w tajne składy amunicji i broni, a maszyny do ich wyrobu, są utrzymywane stale w pogotowiu. Wszystkie koszty związane z tem ponosi państwo. Awjacja handlowa i pasażerska w Niemczech znajduje się pod ścisłą kontrolą rządu, tak, iż w razie wojny każdy aparat lotniczy może być z łatwością przerobiony na aparat wojskowy.“

Tak brzmią rewelacje „Sunday Express“, których treść w związku z ogólnym kursem polityki Hitlera i jego rządu, oraz z rozpętaniem szowinizmu i dążeń odwetowych nie wydaje się przesadzoną.

—o—

Hitleryzm i endecja

(:) Pod tytułem „Maskarada“ pisze warszawski tygodnik **„Epoka“:**

„Prasa narodowo-demokratyczna z „Gazetą Warszawską“ na czele odnosi się z wyraźną sympatją do akcji antydemokratycznej i antyżydowskiej hitlerowców, pełnej bezprawia, gwałtów i zbrodni. Mamy tu wymowny przyczynek do walki Obozu Wielkiej Polski o „praworządność“. Jeżeli ktoś wątpił jeszcze, że walka ta jest wielką maskaradą polityczną, teraz już chyba to zrozumiał. Cynizm jedzie na fałszu i demagogją pogania. Jakiej naiwności potrzeba, żeby słowa krzykaczy z O.W.P. w obronie „praworządności“, „wolności“ i „parlamentaryzmu“ brać na serjo!“

Żydowscy Inwalidzi Wojenni protestują przeciw gwałtom hitlerowskim

Otrzymujemy następującą rezolucję:

Zjednoczenie Związków Żyd. Inwal., Wdów i Sierót Wojen. R. P. jako organizacja skupiająca wszystkie żydowskie ofiary wojen. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej wyraża swoje najgłębsze oburzenie z powodu barbarzyńskich metod i ekscesów stosowanych wobec Żydów w Niemczech przez rozwydrzone szowinistyczne elementy jak również przez sam obecny rząd niemiecki.

Żydowskie ofiary wojenne przelały swoją krew w dobie wielkiej wojny światowej w walce o wolność narodów i tem większy jest właśnie ich ból, kiedy widzą, że reakcyjne elementy w Niemczech niszczą obecnie wszelką wolność i cywilizację, a specjalnie wobec Żydów stosują teror i haniebne tortury średniowieczne, mrożące krew w żyłach.

Żydowskie ofiary wojenne apelują przeto do sumienia całego kulturalnego świata, aby nie pozwolił na takie haniebne deptanie godności ludzkiej i przeciwstawił się już teraz z całą energją niszczeniu wartości etycznych i kulturalnych, gdyż ostrze walki w Niemczech, skierowane obecnie wprawdzie przeciwko Żydom, jest również skierowane przeciw pokojowi światowemu i jest tylko wstępną akcją zmierzającą do wywołania nowej zawieruchy wojennej.

(NADESŁANE)

ZE SPORTU

10-LECIE ŻYD. AKAD. KOŁA MIŁ. KRAJOZNAWSTWA W WARSZAWIE

W bież. miesiącu mija 10 lat od założenia Żydowskiego Akademickiego Koła Miłośników Krajoznawstwa w Warszawie. W związku z powyższem odbędzie się szereg uroczystości jubileuszowych. Na uroczystości te złożą się m. in. Wystawa w lokalu Koła specjalny numer „Wiadomości Krajoznawczych“ oraz uroczysta akademja, która odbędzie się w dniu 26 bm.

GARBARNIA—WISŁA

W niedzielę dn. 26 bm. odbędzie się pierwsze w bieżącym sezonie spotkanie dwóch zespołów ligowych, mianowicie Garbarni i Wisły. Początek o godz. 3'30 popoł. na boisku Wisły.

KONGRES WZ. MAKKABI W CZERNIOWCACH

W czasie igrzysk letnich „Makkabi“ w Czerniowcach odbędzie się również światowy Kongres „Makkabi“, który m. in. rozważać ma kwestję uaktywnienia ruchu „Makkabi“ w łonie światowej organizacji sjonistycznej oraz budowy Kfar Hamakkabi. — Organizacja „Makkabi“ na Bukowinie wyasygnowała na rzecz Kfar Hamakkabi 150.000 lei. — Na rzecz igrzysk letnich „Makkabi“ wyasygnował magistrat Czerniowiec subwencję w kwocie 200.000 lei.

—o§o—

JUTRZENKA—NADWIŚLAN mecz o mistrzostwo Kl. B. odbędzie się w niedzielę 26 bm. na boisku Olszy o godz. 11.

POLSKI ZWIĄZEK TENNISOWY zaproponował Łodzi zorganizowanie meczu tennisowego Polska—Monaco. Łódź z meczu tego zrezygnowała ze względu na ciężkie warunki, postawione przez gości, a także — ze względu na to, że w reprezentacji Polski nie grałby ani Hebda ani Tłoczyński, którzy w tym czasie zajęci będą na turniejach zagranicznych.

BOKSERZY LWOWSKIEJ HASMONEI zdobyli dwa tytuły mistrzowskie okręgu lwowskiego.

JOAN SHILEY, mistrzyni olimpijska w skoku wzwyż przeszła do obozu zawodowców, przyjmując stanowisko nauczycielki wychowania fizycznego i trenerki. Shiley liczy obecnie ledwie 20 lat.

PIERWSZY MECZ MISTRZOWSKI MAKKABI KRAKOWSKIEJ Z FABLOKIEM (Chrzanów) odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 11-ej przedpoł. na boisku Makkabi przy ul. Kolletek

KROWODRZA—SIŁA. Jutro w niedzielę na boisku Korony zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. B. między powyższemi drużynami. Początek o godz. 3'15 pop.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA KRAKOWA dziś w sobotę o godz. 8-ej, jutro w niedzielę o godz. 10'30 i 7-mej w Hali ośrodka przy ul. Zwierzynieckiej 26. Startują zawodnicy Makkabi, Wawelu, Wisły i YMCI w liczbie około 40-tu zawodników, w liczbie których walczyć będą: Sworzeniowski, Chrostek, Kurka, Jodłowski, Hart, Pilch i inni.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Jeszcze o ekscesach antyżydowskich w Żywieckiem

Na marginesie ostatnich rozruchów antyżydowskich w żywieckiem, prasa endecka i chadecka usiłuje w perfidny sposób wykazać, iż „rzeczywistem podłożem tych wypadków jest bieda i głód miejscowej ludności wiejskiej". W tym też nastroju

„Pewnego dnia — pisze „Głos Narodu" w poniedziałkowym numerze — ruszyły tłumy na Rajczę i Milówkę, aby zademonstrować i choćby na Żydów wywrzeć swą zemstę. Miało się podobno skończyć najwyżej na wybiciu szyb u miejscowych sanatorów i Żydów i nic więcej".

Jeżeli już nie znajdujemy w organie chadeckim ani słowa potępienia ohydnych ekscesów, to przecież przekręcaniu faktów i dopatrywaniu się w rozruchach tylko demonstracji wskutek nędzy, głodu i rozpaczy chłopstwa, musimy się bezwzględnie zastrzec

Ale pomijając już to, czy przez demonstrowanie przeciw Żydom i wywieraniu na nich zemsty, przez wybicie choćby tylko szyb jak to chrześcijańsko- demokratyczny „Głos Narodu" chce — kryzys światowy się skończy, a miejscowi górale otrzymają pracę i możność zarobkowania, to jednak zapytać należy, czy kilofy, sztaby żelazne, siekiery i dżagany w rękach chuliganów krytycznego wieczoru tylko do wybicia szyb służyły? Czy strzaskane okiennice, zdruzgotane wystawy, zniszczone urządzenia sklepowe, rozcięte żaluzje, były tylko demonstracją przez wybicie szyb?... A czy prowodyrzy i większa część ekscedentów- właściciele majątków i gruntów o 10—15 morgach pola to biedny lud wiejski? A wysypanie z szuflad migdałów, rodzynek, herbaty i polanie ich oliwą i naftą tłumaczyć należy nędzą i głodem? Albo też barbarzyńskie strzaskanie w zdemolowanych sklepach większej ilości jaj, nasypanie na to z worków kukurudzy, ryżu itp. i wymieszanie tego śledziami jest powodem okropnej biedy i nędzy?

Zagrabienie natomiast wódek i likierów, koniaków,czekolad i cukierków — podczas gdy pieczywa, mąki, żyta poza zniszczeniem nawet nie tknięto — także chyba nie znajduje uzasadnienia i usprawiedliwienia w głodzie i biedocie chłopstwa w żywieckiem?

Niechże więc organ endecki nie ćmi nikomu oczu, doszukując się naiwnie przyczyny ostatnich ekscesów w nędzy, głodzie i rozpaczy. Be-To

Milówka.

Łokietek apeluje

(j) W dniu 4-go kwietnia na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie znajdzie się sprawa osławionego wodza bojówek BBS i króla terorystów „doktora" Łokietka. Przed para miesiącami Łokietek został skazany przez sąd okręgowy wraz z ośmiu wspólnikami na rok więzienia za teror. Od wyroku tego Łokietek odwołuje się do sądu apelacyjnego, domagając się całkowitego uniewinnienia. Wraz z nim odwołali się jego towarzysze.

Fałszywy album fałszywego oficera

(j) We Lwowie grasują liczni „agenci", którzy pod rozmaitemi pozorami nabierają ludzi. Dziennie kilku takich osobników odwiedza prywatne mieszkania i sklepy, oferując kupno „na raty" itp. W ostatnich czasach pojawił się we Lwowie pewien pan, który przedstawił się jako oficer rezerwy. Jako taki wyłudzał od kupców różne kwoty i fotografje oraz zapiski pod pretekstem wydania „albumu pamiątkowego" jednej z formacyj wojskowych. Jeden z odważniejszych kupców powziął podejrzenie co do prawdomówności rzekomego oficera rez i powiadomił o tem Wydział Śledczy.

W rezultacie otrzymano informacje, że odnośna formacja wojskowa nie wydaje żadnego albumu ani też nikogo do żadnej zbiórki nie upoważniała. Wreszcie aresztowano owego oszusta, którym się okazał Kazimierz Kasal, zamieszkały w Jałowcu l. 366. Zakwestjonowano u niego szereg fotografij i zapisków.

Morderca schwytany na miejscu zbrodni

Tragedja człowieka, którego opętała zazdrość

(j) Z Warszawy donoszą: Wczoraj około godz. 4 nad ranem wywiadowca policji, pełniąc służbę na rogu ul. Stalowej i Kondrackiej przed domem nr. 8, w którym rozegrał się krwawy dramat rodzinny, mianowicie niejaki J. Krztoń zastrzelił swą 46-letnią teściową Władysławę Bednarkową, sublokatora teściów 30-letniego Stefana Jankowskiego i ciężko zranił swą żonę 32-letnią Helenę, ujrzał przechodzącego chodnikiem tam i z powrotem jakiegoś pijanego osobnika.

Ponieważ spacery te wydawały się wywiadowcy podejrzane, zatrzymał on owego osobnika i wylegitymował. Okazało się, że zatrzymanym był sprawca krwawej zbrodni 33-letni Leon Krztoń, zamieszkały obecnie przy ul. Smoleńskiej 13.

Wywiadowca przyprowadził Krztonia do urzędu śledczego, gdzie tenże przyznał się do popełnienia zbrodni.

Krztoń pracował poprzednio w państwowej fabryce tytoniowej na Ochocie, poczem w składzie magazynów surowców i wyrobów tytoniowych przy ul. Nowogrodzkiej 45. Stąd następnie przed dwoma laty przeniesiony został do filji tych magazynów przy ul. Jagiellońskiej, gdzie zatrudniony był w charakterze wartownika.

Przed kilku tygodniami Krztoń zwrócił się do kierownika filji z prośbą o zmienienie mu zatrudnienia, a mianowicie prosił o przeniesienie go z wartownika na robotnika. Prośbę swą motywował tem, że podejrzewa swą żonę o zdradę, chciałby więc noce spędzać w domu, a zajęcie wartownika związane było niejednokrotnie ze służbą nocną. Krztoń posądzał swą żonę, że w noce, kiedy pełnił służbę wartowniczą, udawała się do swych teściów, gdzie zamieszkiwał w charakterze sublokatora Jankowski i tam go z nim zdradzała.

Krzton po dokonaniu krwawej zbrodni był w kilku restauracjach w Warszawie, a następnie nad ranem postanowił udać się na miejsce zbrodni, dowiedzieć się o losie swych ofiar. Twierdził, że gdy przechodził przez most Kierbedzia, chciał popełnić samobójstwo przez rzucenie się do Wisły.

Krztonia osadzono w areszcie śledczym. Dalsze dochodzenia w sprawie tej ponurej tragedji prowadzi urząd śledczy.

Łódź potępia teror hitlerowski

(j) W czwartek w późnych godzinach wieczornych zakończyło się posiedzenie łódzkiej rady miejskiej, które obfitowało w szereg ciekawych momentów. Przewodniczący rady miejskiej na samym wstępie wezwał radnych do uczczenia pamięci zabitych w Pabjanicach robotników przez powstanie z miejsc. Następnie rada miejska uchwaliła jednomyślnie rezolucję potępiającą krwawy teror, stosowany obecnie przez hitlerowców w Niemczech i wzywającą rząd polski do roztoczenia opieki nad ofiarami prześladowań antypolskich w Niemczech.

Technikum żydowskie w Wilnie otrzymał koncesję

(j) W Wilnie istnieje od r. 1921 żydowska średnia szkoła techniczna t. zw. „Technikum Wileńskie przy tow. „Ort". Mimo wielokrotnych starań technikum nie mogło uzyskać koncesji od władz szkolnych. W r. 1931 tj. w 10-tym roku istnienia uczelni odbyła się gruntowna wizytacja z ramienia Kuratorjum, która stwierdziła, że nauka w Technikum stoi na poziomie średniej szkoły technicznej Obecnie sprawa koncesji dla technikum została pomyślnie załatwiona.

Kuratorjum okręgu szkolnego wileńskiego wydało orzeczenie, zezwalające na otwarcie prywatnej męskiej technicznej szkoły żydowskiej Towarzystwa szerzenia pracy zawodowej i rolnej wśród Żydów w Wilnie.

Pseudo-akademicy z Rzeszowa aresztowani we Lwowie

(j) Przed kilkoma tygodniami przybyli do Lwowa dwaj osobnicy w czapkach akademickich, którzy podając się za słuchaczy wyższych uczelni, wynajęli 1 pokój z kuchnią w realności przy ul. Zamkniętej 14 w Lewandówce. U obu tych gości (Mieczysław Szymkow i Władysław Markowski) zamieszkała ich wspólna przyjaciółka, niejaka Katarzyna Litwin.

Jak się okazało, Markowski i Szymkow dopuścili się szeregu większych kradzieży w Rzeszowie. Policja lwowska w czasie obławy wtargnęła do wspomnianego mieszkania, aresztowała obu osobników, u których znaleziono mnóstwo rzeczy, pochodzących z kradzieży. — Do Lwowa przybyła policja rzeszowska, której przekazano całą trójkę osadzoną w międzyczasie w areszcie. W pewnym momencie Markowski usiłował pozbawić się życia i nożem, zrobionym z łyżki, przeciął sobie żyły i brzuch. Odstawiono go do szpitala więziennego, a Szymkowa i Litwinównę do Rzeszowa.

KOMUNIKATY.

— (:) **MŁODE WIZO.** Dziś, o godz. 3.30 pop. plenarne zebranie z referatem dra Ch. Löwa n.t.: „Problemy narodowe i społeczne w dramacie Lejwika".

— (:) **CEIREJ MIZRACHI**, Dietla 11. Dziś. o godzinie 2.30 pop. seminarjum Tnachu p. H. Kornreicha. O godz. 5.30 Mesibat Oneg Szabat.

— (:) **POSIEDZENIE PREZESÓW WSZYSTKICH STOWARZYSZEŃ STAMSJOŃSKICH** „Akiby", „Bnej-Sjon", „Hanoar-Hacioni", „Hatchija", „Heatid", „Jehuda", „Kadima", „Przedświt-Haszachar", „Haluc Stamsjoński" dziś o godz. 3 pop. w lokalu Heatidu, przy ul. Sarego 7. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— (:) **MENORAH.** Dziś, 3 pop. zebranie członków, sprawa Hachszary. Starowiślna 68, III. p. of

— (:) **„HATCHIJA"** (Kalwaryjska 18, II. p.) dziś, 8 wiecz. w lokalu „Ceirej Mizrachi" Dietlowska 11, „Wielki wieczór rewji" z urozmaiconym programem. Zaproszenia przy wejściu.

— (:) **BNEJ-SJON**, Dietla 81 (w podwórzu). Dziś, o godz. 4 pop. plenarne zebranie.

— (:) **ZWIĄZEK ABSOLWENTÓW SZKÓŁ ŚREDNICH „PRZYSZŁOŚĆ HEATID"**. W związku z wyjazdem do Erec kol. J. Raaba, b. prezesa i członka honorowego „Heatidu" dziś, punkt. o godzinie 5 pop. Wieczór pożegnalny, połączony z odczytaniem gazetki.

— (:) **„KFIREJ—EMUNAH"**. Dziś, 4 pop. uroczysty konwent recepcyjny. Po konwencie mesiba z referatem Bc. Pruji „Żydzi w Polsce Odrodzonej".

— (:) **ZARZĄD KURSÓW DLA WYCHOWAWCZYŃ ŻYD. W KRAKOWIE** prosi absolwentki tychże kursów o podanie dokładnych adresów do Społ. Biura Pośredn. Pracy w Krakowie, Florjańska 28 I. p. Jest do objęcia kilka posad dla wychowawczyń na dobrych warunkach. Zgłoszenia osobiste w Społ. Biurze Pośredn. Pracy, Florjańska 28, I. p. między 3 a 6-tą pop.

— (:) **WYSTAWA — „WSZYSTKO DLA PANI"** odbędzie się w kwietniu br. w Miejskim Lokalu Wystaw, przy ul. Rajskiej 12 staraniem Ligi Propagandy Wytwórczości Krajowej. Szczegółowych informacyj udziela Liga Propagandy Wytwórczości Krajowej w Krakowie, ul. Szpitalna 15, II. p. telefon nr. 121-41.

— **ZAPOWIEDZIANY NA DZIŚ** w Kollegjum Wykładów Naukowych odczyt dra Feldhorna, został na późniejszy termin odłożony.

ZMARLI W KRAKOWIE: Ella Zollman l. 52. Selig Guttman l. 63 Jakób Szyja Tag l. 58 (z Błażowy p. Rzeszów).

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

„Dżungla" kahalna w Strzyżowie przed sądem rzeszowskim

(l) W numerze 9 „Przeglądu Rzeszowskiego" z 13. maja 1932 ukazała się korespondencja ze Strzyżowa, omawiająca stosunki kahalne tamże. Między innemi w tejże korespondencji znalazły się takie zdania: „Przewodniczącym zarządu został mianowany Mechel Schütz, który pełnił tę funkcję do 1928 r. Osobnik ten w czasie pełnienia przez siebie funkcji dopuszczał się oszustwa na szkodę gminy i fałszował przy tem księgi gminne (akta sądu w Strzyżowie Z. 133/24). Pozatem dopuścił się jeszcze oszustwa przy zakupnie cegieł dla gminy (protokoły posiedzeń i księgi kasowe). — I ten człowiek ma uzdrowić stosunki gminne? Reklamacje prawa wyborczego wrzucano do kosza". Zarzutami podanymi w tychże zdaniach czuł się dotkniętym ta bonorze obecny komisarz kahalny w Strzyżowie p. Mechel Schütz i przez pełnomocnika adwokata Dra Bronisława Miarę w Strzyżowie wniósł do sądu okręgowego w Rzeszowie jako właściwego akt oskarżenia o obrazę czci przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi wspomnianego tygodnika rzeszowskiego. Pierwsza rozprawa odbyła się dn. 30 września 1932, i wówczas zakreślił sąd obrońcy redaktora odpowiedzialnego „Przeglądu Rzeszowskiego" czasokres do ofiarowania dowodu prawdy na piśmie.

(—) Oskarżony w swojem piśmie rzeczywiście zaofiarował dowód prawdy na treść zarzutów wyżej powołanych, a na drugiej rozprawie niedawno odbytej byli przesłuchani pierwsi świadkowie. Oto przesłuchany w charakterze świadka Jakób Grünblat 62 lat liczący obywatel miasta Strzyżowa zeznał pod przysięgą, że w czasie od 1918 r. do 1920 r. był sekretarzem kahału i w tym charakterze zażądał od p. Schütza kwitów na pieniądze, które dał jakiemuś oficerowi we wysokości około 500 koron. W tym samym czasie dał nu tenże świadek 675 koron, by je wymienił w Banku Polskim, ale p. Schütz nie zwrócił mu tych pieniędzy, a gdy zażądał od niego kwitu, oświadczył, że owe 675 koron ukradziono jego żonie (!?). W czasie powyższego urzędowania tego świadka sprowadzono olej celem rozdzielenia tegoż ubogiej ludności żydowskiej, a następnie dowiedział się tenże świadek od Izaka Leiba Schiffa, że p. Schütz ten olej sprzedał. W 1927 r. zmarł Jakób Kanner, a od spadkobierców wzięto 400 dolarów na budowę domu talmudycznego, wówczas p. Schütz z pp. Krautem i Tenzerem wyjechali ze Strzyżowa do cegielni w Dobrzechowie celem zakupienia cegieł potrzebnych do powyższej budowy. Jako zaliczkę dano podobno wówczas kwotę 2000 zł., lecz w dzienniku kasowym kahału nie uwidoczniono, na jaką ilość cegieł dano wówczas ową zaliczkę 2000 zł. W 1931 r. dowiedział się ów świadek, że wówczas zakupiono łącznie 60,000 cegieł, a nie 40.000 cegieł, a to w ten sposób, że za 20.000 cegieł p. Schütz nie zapłacił gotówką, lecz dał weksle, a 17 czerwca 1928 r. zakupił p. Schütz 18,000 cegieł, lecz płacił o 30 zł. więcej za każde 1000 cegieł, 20.000 cegieł zaś kupił w cenie po 50 zł. za 1000 cegieł dla siebie co jest widoczne z rachunku, gdyż dom Schütza spłonął w 1928 r., a w tymże czasie rozpoczął odbudowę swego domu. W aktach gminy wyraźnie jest zaznaczone, że kupiono 60,000 cegieł, a nie 40.000 cegieł.

Świadek Benjamin Kraut 57 lat liczący obywatel strzyżowski zaprzysiężony zeznał, że miano kupić jedynie 40.000 cegieł dla kahału strzyżowskiego a oskarżyciel prywatny Schütz powiedział mu, że 20.000 cegieł kupi dla siebie. W sprawie reklamacyj wyborczych podczas wyborów rabinackich zeznał Chaskel Grünblatt, że sam podał prawie wszystkie reklamacje, które wręczył niejakiemu Deutschowi, a ten je wręczył oskarżycielowi prywatnemu Schützowi, lecz dotychczas odpowiedzi nie otrzymał, tak, że owe reklamacje zaginęły, a o miejscu przechowania wie zapewne p. Schütz.

Zeznaniami tych świadków nie został jeszcze wyjaśniony cały stan rzeczy, albowiem przed zamknięciem przewodu sądowego mają być jeszcze przesłuchani świadkowie Feiwel Diamand i Józef Deutsch ze Strzyżowa, oraz dyrektor cegielni w Dobrzechowie Błaszczak. Owe zeznania niewątpliwie wyjaśnią i uzupełnią dowód prawdy przez oskarżonego redaktora ofiarowany, ale w każdym razie już z dotychczasowego stanu rzeczy widać, że w administracji kahału strzyżowskiego za czasów p. Schütza, jako prezesa kahału, nie wszystko było w porządku. Należy jeszcze zaznaczyć, że dochodzenie karne wdrożone swego czasu przeciw Jakóbowi Grünblattowi i tow. o zbrodnię oszczerstwa na skutek ich doniesienia przeciwko p. Schützowi, skierowanemu o nadużycia w kahale, zostało prawomocnie umorzone, co jest dowodem, że nie zdołano wówczas udowodnić bezpodstawności doniesienia p. Grünblatta i tow.

Nic dziwnego, że żydowskie obywatelstwo Strzyżowa dziwi się, że komisarjat rządowy kahału powierzono osobie, która przecież nie pełnia swoich obowiązków w ten sposób, jak to soba cieszącą się zaufaniem rządu czynić winna.

Rozprawie przewodniczył s. o. Górski, oskarżyciela prywatnego zastępywał adw. Dr. Wiesner, a oskarżonego redaktora bronił adw. Dr. Wang. Końcowy wyrok będzie wydany po przesłuchaniu powyższych 3-ch świadków i po przeprowadzeniu dowodu z akt karnych powyższych dochodzeń. Społeczeństwo żydowskie Strzyżowa oczekuje wyniku tej sprawy z wielkiem zainteresowaniem.

Podobne korespondencje o stosunkach kahalnych w Strzyżowie ukazały się równocześnie w „Chwili" i „Nowym Dzienniku". lecz p. Schütz na nie nie reagował. Oskarżony względnie jego obrońca ofiarował też na dowód prawdy niezaskarżoną korespondencję o strzyżowskim kahale w „Nowym Dzienniku" wydrukowaną. **Rad.**

KRONIKA RZESZOWSKA

(—) **WYBORY KAHALNE — ODROCZONE?** „Mozolne" — bo kilka dni trwające — badania list kandydatów doprowadziły narazie do zatwierdzenia 5 list kandydatów, z powodu tak powolnego tempa pracy komisji wyborczej pierwotny termin wyborów miał być przywrócony, **tj. wybory kahalne zamiast 26 bm. miały się odbyć 2 kwietnia br.** Prace komisji wyborczej jednak przerwano, bo telefon z Warszawy — o kahale rzeszowskim mówi się nawet w Warszawie, bo to nie byle co — donosi, że pos. rab. Lewin wskórał u władz centralnych odroczenie wyborów na czas nieograniczony. W Rzeszowie sensacja i ożywienie, biją się ze sobą dwaj „rządowcy" w 100 procentach. poseł Lewin i prezes zarządu kahalnego Aszer Silber a każdy z nich chce wykorzystać swój pozytywny stosunek do BBWR. w obecnej walce o kahał Aszer Silber chce z kahału usunąć wszelki wpływ rabina Lewina. wobec czego do komisji wyborczej nie wybrano ani jednego ze zwolenników rabina, a później wybrano dwóch, lecz rabin już nie chciał przyjąć tego do wiadomości. „Aguda" listy kandydatów nie zgłosiła, wobec czego musi się starać o obalenie całego dotychczasowego postępowania komisji wyborczej, gdyż w braku listy kandydatów nie może oczywiście uzyskać ani jednego mandatu. W tym stanie rzeczy idą usiłowania i starania rabina Lewina o ustanowienie komisarjatu rządowego ze „swoich" ludzi złożonego, a zwycięstwo zapewnione. Pogłoski: wybory odroczone, komisarjat rządowy „Agudy", Aszer Silber dymisjonuje itd. P. Aszer Silber nie daje jednak za wygraną i on ma wpływy. Tutaj w terenie popierany jest z tego powodu p. Silber, w Warszawie poparcie ma rabin Lewin, a p. Aszer Silber też pojechał do Warszawy, by tam uzyskać wpływy. Może mu się uda, a może tam pogodzą poważnione strony. Rabin Lewin już rozmaicie żył z p. Silberem, raz lepiej, raz gorzej a obecnie bardzo źle, ale mimoto może się przecież zbliżą do siebie. Sfery rządowe twardy mają orzech do zgryzienia... Co z tego wyniknie okażą najbliższe dni. Cierpliwości mamy dość i możemy czekać na wynik.

Wiceburmistrz Przemyśla dr. Reichman w Rzeszowie. W ub. niedzielę urządziła org. sjońska pierwsze zgromadzenie przedwyborcze, na którem wobec tłumnie zebranego obywatelstwa w „Bet- Am" wystąpili z programowemi przemówieniami w sprawie kahałów pp. dr. Hopfen, wiceburmistrz dr. Reichman i O. Jare, których wywody spotkały się z wielkiem uznaniem wyborców. W szczególności świetne pod każdym względem wywody wiceburmistrza Reichmana wywarły silne wrażenie.

Protest kupiectwa i rzemiosła żydowskiego przeciw hitlerowskiemu bandytyzmowi w Niemczech. Kierownictwa tutejszych stowarzyszeń żyd. kupiectwa i rękodzieła na onegdajszem posiedzeniu uchwaliły ostry protest przeciw barbarzyńskim wyczynom hitlerowskich band godzącym w egzystencje żydowskie oraz uchwaliły poprzeć centralne instytucje kupiectwa i rzemieślnicze w ich akcji bojkotowej. W tem miejscu należy jeszcze zaznaczyć, że usiłowania powyższych stowarzyszeń, by i kahał na specjalnem posiedzeniu zajął odpowiednie stanowisko w sprawie obecnych stosunków w Niemczech spełzły na niczem. bo p. Aszer Silber odmówił zwołania tego posiedzenia. Inne kahały protestują, a u nas toczy się walka o kahał, zapomina się zatem o obowiązkach kahału.

Samobójstwo woźnego sądowego. W ub. środę popełnił samobójstwo przez spożycie kwasu solnego w budynku sądowym (archiwum sądowe) woźny Jacenty Pszonka. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala i jest mała nadzieja utrzymania go przy życiu. Powodem samobójstwa było niewątliwie wielkie zadłużenie samobójcy.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(j) **RADA GMINNA MIASTA BIELSKA PRZYJĘŁA BUDŻET BEZ ZMIAN.** Ostatnie posiedzenie Rady Gminnej m. Bielska poświęcone było obradom nad preliminarzem budżetowym na rok 1933/34. Po wyczerpujących objaśnieniach referenta finansowego **prof. Procha** (Klub Niemiecki) poszczególne kluby złożyły deklaracje; im. Klubu Niemieckiego jako najsilniejszego p. dyr. **Kratochwil, p. Hönigsmann** im. Klubu socjaldemokratycznego i **p. Pobożny** im. Klubu Polskiego, **p. Synachowiec** im. Klubu Żydowskiego i **p. Matusiak** im. Klubu Młodoniemieckiego, poczem przystąpiono do debaty szczegółowej. Po 3-godzinnej dyskusji budżet bez zmian został przyjęty. Za budżetem głosowały: Klub Polski, Niemiecki i Żydowski, podczas gdy Klub Socjalistyczny i Młodoniemiecki wstrzymali się od głosowania. — W nowym budżecie, który o pół miljona złotych jest niższy od poprzedniego i z którego 35 proc. idzie na amortyzowanie pożyczek, zaciągniętych dla budowy przegrody wodnej w Dolinie Ludwiki, znajdujemy dwie pozycje żydowskie, a mianowicie dla Żyd. Szkoły Powszechnej 12.950 zł i dla ochronki żyd. 1.500 zł.

ORG. SJON. HASZACHAR urządza dziś w sobotę o g. 9 wiecz. (Kolejowa 19) wieczór towarzyski z urozmaiconym programem.

Z ORG. „JABNE". Dziś w sobotę o 4'30 popoł. w sali Gminy żyd. w Białej odczyt rabina dra Hrischfelda pt „Helenizm a żydostwo".

ŻKS. HAKOAH dziś o g. 9 w. wesoły turniej tenisowy w małej hali Strzelnicy w Bielsku.

TEATR POLSKI W BIELSKU. Dziś o 7'30 „Parada gwiazd" (Marja Bogda, Adam Brodzisz, Witold Conti, Miecz. Cybulski i in.).

TEATR NIEMIECKI W BIELSKU. Dziś o g. 16 „Rübezahl". Przedstawienie dla dzieci.

REPERTUAR KIN BIELSKO BIALSKICH. Apollo: „Liljanka chce się rozwieść". Miejskie Bielsko: „Dlaczego zgrzeszyłam?" — Miejskie Biała: „Miłość węgierska".

Z Cieszanowa

(l) Istniejąca w naszem mieście ruchliwa organizacja młodzieży A. H. H. „Akiba" urządziła ostatnio uroczystą akademję ku uczczeniu 13-tej rocznicy zgonu Trumpeldora. Przemawiali tow. J. Götz. mgr. S. Kriegsfeld i dr Süss z Lubaczowa. Program dopełniły deklamacje i śpiewy.

Z Dziedzic

(l) Dnia 19 bm. odbył się staraniem gniazda „Akiba" pod kierownictwem tow. Pauli Bitter wieczór purimowy. Zebrani ze skupieniem wysłuchali świetnego przemówienia tow. Hansa Löwa z Oświęcimia, poczem członkowie gniazda odegrali bardzo udatnie dwie sztuczki z życia palestyńskiego. Atrakcją wieczoru był występ świetnego krakow-

skiego chóru „[illegible]

Z Radomyśla Wielkiego

(!) Staraniem stowarzyszenia Tarbut przy udziale org. Akiba i Bejtar odegrana została w naszem miasteczku dnia 12 bm. wielka rewja purimowa przez zespół amatorski z Tarnowa. Dochód przeznaczono na K. K. L.

Nader żywą działalność rozwija org. „Akiba" zarówno w dziedzinie pracy dla Z. F. N., jak również dla Ezry chalucowej. Kilku członków po odbyciu hachszary wyjechało już do Palestyny.

Z Krynicy

(!) Przed kilku dniami odbyła się staraniem org. Hanoar Hacijoni i Hanoar Akiba wieczorynka purimowa, podczas której przemówienie wygłosił dr. Landau. Pozatem wykonano bogaty program. Dochód przeznaczono na Z. F. N. — P. Leonowi Voglowi złożyć należy podziękowanie za bezpłatne wypożyczenie sali.

Z Ulanowa

(!) Ostatnio urządziła istniejąca na naszym terenie organizacja A. H. H. „Akiba" uroczysty wieczór pożegnalny dla wyjeżdżających do Erec naszych dwóch chaluców. Przemówienia wygłosili reprezentanci wszystkich ugrupowań sjonistycznych, poczem młodzież wykonała deklamację, oraz odegrała udatnie obrazki sceniczne. Dochód przeznaczono na Z. F. N.

Z Zabna n. D.

(!) Celem przyjścia z pomocą najbiedniejszym z pośród ludności żydowskiej komitet z mec. Juranową wraz z kółkiem dramatycznem przy org. Brith Trumpeldor wystawił w sali magistratu sztukę Gordona „Hasia sierota". Dzięki umiejętnej reżyserji mgra Gassenbauera i sumiennemu wykonaniu ról przez cały zespół, przedstawienie spotkało się z uznaniem licznie zebranej publiczności. — Podczas przedstawienia jacyś domorośli „hitlerowcy" rzucili na salę bombę łzawiącą, która żadnych następstw nie spowodoła.

W rocznicę śmierci Trumpeldora odbyła się staraniem org. Brith Trumpeldor uroczysta akademja.



SOBOTA, 25. MARCA.

Kraków (312'8). 11'40: Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 11'58: Sygnał, hejnał. 12'10: Koncert szkolny z Domu Katolickiego w Krakowie, dyr. B. Wallek-Walewski, M. Chmiel-Tryczyńska (sopr.), T. Szymonowicz (tenor), prof. J. Muzyka (fort.), w programie muzyka czeska: Smetana, Dvorak, Sevcik. W przerwie o 13'20: Komunikat meteorologiczny. 14: Audycja żołniersko-strzelecka. 15'10: Komunikat eksportowy i gospodarczy. 15'25: Wiadomości strzeleckie i wojskowe — red. I. Targ. 15'35: Słuchowisko dla dzieci: „Powódź" według Goetla. 16: Płyty. 16'20: Dla maturzystów: „Napoleon" — prof. Iwaszkiewicz. 16'40: „Jak otrzymać powiększenie zdjęcia fotograficznego?" — inż. M. Dederko. 17: Audycja dla chorych. 17'30: Dla żeglugi. 17'40: Odczyt akualny. 18: Dla maturzystów: „Batory" — prof. H. Mościcki. 18'20: Wiadomości bieżące. 18'25: Muzyka lekka. 19: Rozmaitości, komunikaty. 19'15: „Przegląd polityki zagrganicznej ubiegłego tygodnia" — Dr. J. Reguła. 19'30: „Na widnokręgu". 19'45: Dziennik prasowy. 20: Koncert muzyki lekkiej, dyr. St. Nawrot, L. Urstein (fort.): Armandola, Suppe, Ketelbey, Waldteufel, Wroński. 21'20: Wiadomości sportowe, dziennik prasowy. 21'30: Audycja ku uczczeniu święta narodowego Grecji. 22'05: Utwory Chopina w wyk. E. Horodyskiego. 22'40: Feljeton: „W mieście gwiazd filmowych" — p. L. Brodziński. 22'55: Komunikat meteorologiczny i policyjny. 23: Muzyka lekka. W przerwie o 23'30: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej. 24: Hejnał.

Warszawa (1411'8). 11'40—12'10: p. Kraków, 12'10 Płyty. 13'10: Komunikat meteorologiczny. 13'15: Poranek szkolny ze Lwowa. 14—19'15: p. Kraków. 19'20: „Wiadomości ogrodnicze" — inż. Pietrzak. 19'30—24: p. Kraków.

Katowice (408'7). 11'40—12'10: p. Kraków, 12'10—14: p. Warszawa. 15'10—17: p. Kraków. 17: Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 17'25: Płyty. 17'40—19'10: p. Kraków. 19'10: „Yellowstone-Park" — Dr. S. Śnieżko. 19'30—24: p. Kraków.

Lwów (380'7). 11'40—12'10: p. Kraków. 12'10: Płyty. 13'15: Poranek szkolny: „Jak powstaje gazeta?". 14—18'55: p. Kraków. 18'55: „Przedwojenna generacja Lwowa ongiś a dziś" — prof. J. Geszwind. 19'10: Rozmaitości. 19'30—24: p. Kraków.

Sztuttgard (360'6). 10'10: 10'35, 12'20, 13'30: Muzyka, pieśni. 14'45: Muzyka ludowa. 15'10: Staroniemieckie pieśni. 16'30, 17, 19'10: Muzyka ludowa i lekka. 19'35: Koncert. 20'05: Operetka J. Straussa: „Cagliostro w Wiedniu". 22'45: Muzyka lekka.

Rzym (441'2). 13, 17'30: Koncerty. 20'45: Transmisja z teatru.

Praga (488'6). 6'35, 10'10: Muzyka, śpiew. 11: Muzyka jazzowa. 12'30, 15'30, 16'10: Koncerty. 20'30: Opera. 22'15: Radjofilm.

Wiedeń (518'1). 11'30: Kwartet. 15'15: Recital śpiewaczy. 16'40: Chór. 17'40: Muzyka lekka. 18'40: Chór kozaków dońskich. 19'45: „Wrażenia z Genewy: Chiny i Japonia" — E. Lennhof. 20'15: Operetka Straussa. 22'30: Jazzband.

Swastyka w ofensywie



Frauenfeld, przypódca austrjackich narodowych socjalistów, podczas przemówienia.

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Nowe sposoby przyrządzania starych kartofli

(—) **SAŁATKA.** 1/2 klg ziemniaków, 1/2 szklanki śmietany, 2 jaja twarde, pietruszka zielona, szczypiórek, łyżka octu, odrobina soli, cukru, pieprzu. Kartofle umyć i ugotować w łupinach. Gdy gotowe, odcedzić, przelać zimną wodą, obrać i pokrajać w kostkę. Posolić i posypać siekaną pietruszką i szczypiórkiem. Śmietanę ubić, posolić, przyprawić do smaku i wymięszać z kartoflami. Jaja twarde pokrajać w plasterki i przybrać sałatę. Kto lubi może utrzeć żółtka ze śmietaną, a siekanem białkiem posypać kartofle.

KARTOFLE DUSZONE W MLEKU. 1 klg kartofli 1/2 l mleka, 3 dkg masła, nieco soli, pietruszka zielona. Kartofle surowe pokrajać w cienkie plasterki, posolić i gotować w mleku. Gdy miękkie, dodać masła i siekanej pietruszki.

KARTOFLE DUSZONE NA SPOSÓB ROSYJSKI 1 klg kartofli, 10 dkg cebuli, 10 dkg tłuszczu lub masła, sół i pieprz.

Do garnka kamiennego dać na dno tłuszczu, na to warstwę cebuli, warstwę katrofli surowych, pokrajanych w ćwiartki, sól i pieprz, powtórzyć to parę razy, na wierzch znowu położyć kawałek tłuszczu. Garnek szczelnie obwiązać płótnem, przykryć, obciążyć pokrywę ciężarkami i na 3 kwadranse wstawić do gorącego pieca.

KARTOFLE KSIĄŻĘCE. 10 dkg masła, 4 dkg ementalera, 1 jajo, 2 żółtka, sól, 1 klg kartofli, 1 jajo do smarowania, 3 dkg tłuszczu i odrobina mąki. (proporcja na 8—10 osób). Utrzeć masło, tarty ser, całe jajo i 2 żółtka do białości, posolić i wymięszać z gotowanemi i przez sito przetartemi kartoflami. Blachę wysmarować tłuszczem, posypać mąką i układać na niej kopczyki masy ziemniaczanej (jak ciastka), które przed wstawieniem do pieca smarować trzeba jajem.

SŁOMKI. Surowe kartofle obrać, pokrajać w równy cienki makaron, i włożyć do zimnej wody. Przemyć, osączyć na sicie, wytrzeć suchą ściereczką, i smażyć w dużej ilości bardzo gorącego łoju wołowego. Osączyć na bibule, posolić i zaraz podawać na stół.

KARTOFLE PIECZONE. Duże kartofle obrać, umyć, wytrzeć, przekroić na pół, zamaczać w mące, posypać solą i kminkiem i upiec na blasze. Podać ze świeżem masłem II-gi sposób: Kartofle pieczone jak wyżej wydrążyć do połowy, nałożyć kopiato siekaną kiełbasę i ustawić w foremce do zapiekania jeden tuż przy drugim, rozbić jedno jajo z łyżeczką mąki i odrobiną soli, polać kartofle i wstawić na kilka minut do gorącego pieca.

Angielki mają najpiękniejszą cerę

§ Na podstawie ankiety, rozpisanej przez pewne czasopismo kobiece, stwierdzono, że najpiękniejszą cerę na świecie ma Angielka. Cerę swą zawdzięcza Angielka nietyle pielęgnacji, ile właściwościom klimatu. Stała wilgoć w powietrzu jest najlepszą glebą dla tkanek organizmu. W najbardziej wilgotnych i deszczowych okolicach Anglji żyją też najpiękniejsze kobiety. Także kobiety irlandzkie cieszyć się mogą piękną cerą, ponieważ i klimat irlandzki jest wilgotny, a wilgoć w powietrzu ma być najlepszym środkiem przeciwko zmarszczkom. W krajach południowych pod działaniem słońca kobiety prędko przekwitają, gdyż skóra pod wpływem żaru słonecznego traci swą elastyczność. Kilkakrotnie też zresztą stwierdzono, że pływaczki posiadają po większej części piękną cerę, ponieważ woda jest dla skóry człowieka rzeczą bardzo pożyteczną. W każdym razie faktem jest, że kobiety krajów północnych i chłodniejszych o wiele dłużej się konserwują, niż kobiety krajów południowych.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 17	**MARZEC** 25 SOBOTA 27 Adar 5693	Zachód słońca 17 m. 44

Rachunek sumienia...

Czy podpisać i ile podpisać na rzecz Keren Hajesod dyktują poczucie obywatelskiego obowiązku i nakaz sumienia. Dziesiątki tysięcy Żydów na całym świecie usłuchało ochoczo wezwania Palestyny. Deklaracją Keren Hajesod zamanifestowało swą wolę odrodzenia na własnej ziemi. Setki obywateli żydowskich Krakowa spełniło już także swój obowiązek. Bez nacisku, dobrowolnie składano ofiary. Pozostali jeszcze nieliczni, którzy z różnych powodów nic uczynili jeszcze rachunku sumienia. Akcja krakowska kończy się za kilka dni. Czekamy...

* * *

Dziś o godz. 8-mej wiecz. w lokalu WIZO, Florjańska 28, posiedzenie komitetu obywatelskiego dla akcji w Krakowie. Uprasza się PP. współpracowników o niezawodne przybycie i zwrot uzyskanych ostatnio deklaracyj.

Dr Goldstein do młodzieży żydowskiej

Staraniem sjon. organizacyj żyd. młodzieży akademickiej odbędzie się we środę, 29 bm. o godz. 8 wieczór w salach reprez. Żyd. Domu Akademickiego odczyt wybitnego działacza sjońskiego i wspaniałego mowcy dr. Goldsteina n. t. „Problem żydowski a młodzież żydowska"

Osoba prelegenta, jakrównież niezwykle ciekawy i aktualny temat budzą powszechne i zrozumiałe zainteresowanie.

—o§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK**: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Gregórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Rynek podgórski 9.

— **POŻEGNANIE ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA.** Długoletni działacz Poale Sjonu tow. Benjamin Kohn, wyjeżdża na stały pobyt do Palestyny. Celem pożegnania tow. B. Kohna, stojącego od 30 lat w ruchu zawodowym i politycznym Poale-Sjonu, urządza żyd. soc. partja rob. „Poale- Sjon" jutro w niedzielę w lokalu „Mizrachi" Dietla 11 uroczysty wieczór pożegnalny wraz z herbatką, na który komitet partji zaprasza wszystkich towarzyszy i sympatyków.

— **Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę 29 bm. o godz. 20 w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego, ul. Radziwiłłowska l. 4 zwyczajne posiedzenie Naukowe Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Przypadek myasthenji z Oddziałów IB i VI. szpitala św. Łazarza — ordynatorzy: doc. dr. A. Oszacki i doc. dr. E. Artwiński. 2) dr. B, Szczeklik wygłosi odczyt pt.: „Znaczenie elektrokardjogramu dla rokowania i rozpoznania schorzeń mięśnia sercowego".

— **I-SZY WIELKI KONCERT ŻYD. PIEŚNI LUD. W WYKONANIU CHÓRU MĘSKIEGO „HAZAMIR"** pod batutą prof. Barucha Sperbera, odbędzie się w sobotę dn. 1 kwietnia br. o godz. 8'30 wiecz. w sali Bolońskiego, Rynek gł. 34. — W programie najcelniejsze utwory żydowsko- hebrajskiej ludowej twórczości muzycznej. Słowo wstępne o pieśni lud. wygłosi prof. N. Mifelew.

— **PIĘKNY WYCZYN SPORTOWY.** Krakowianin p. Andrzej Więckowicz wybrał się dnia 15 lipca ub. r. w pieszą podróż przez Polskę, a dnia 22 lutego br. tj. po siedmiu miesiącach powrócił do Krakowa. P. Więckowicz odbył pieszo następującą linję: Kraków- Lwów- Stanisławów- Tarnopol- Łuck- Równe- Łuniniec- Pińsk- Brześć Białowieża- Baranowicze- Wilno Grodno Białystok- Warszawa. Z Warszawy powrócił już p. Więckowicz koleją do Krakowa, gdyż wkrótce ma wstąpić do wojska.

— **ODCZYT T. O. Z.** Dziś w sobotę o godz. 7-ej wiecz. w sali Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 43. Dr. Goldblatt- Fenigerowa: Znaczenie witamin dla kobiety (wyłącznie dla kobiet).

— **PROCES O KRADZIEŻ 4.000 DOLARÓW.** W listopadzie ub. roku toczył się w sądzie krakowskim proces przeciw Ch. J. Spieglowi z Borysławia, oskarżonemu o kradzież 40.00 dolarów w gmachu Krakowskiej Kasy Oszczędności. Spiegel został wówczas zasądzony na 7 lat więzienia. Naskutek skargi apelacyjnej obrońcy dr. Lustgartena sprawa znalazła się wczoraj w Sądzie Apelacyjnym. Trybunał postanowił wezwać świadków zawnioskowanych przez obronę i w tym celu rozprawę odroczył.

—o-o-o—

„Powielarnia" dolarów

Żona kupca z Dukli straciła 2.000 dolarów

:) (rg) Kilkakrotnie donosiliśmy już o aferach oszukańczych, których podstawę stanowiło „powielanie" pieniędzy. Oszuści, wykorzystując łatwowierność ludzką, wyłudzali w ten sposób większe kwoty.

Poniżej przytaczamy szczegóły takiej właśnie afery, która miała miejsce w tym tygodniu w Krakowie.

Rzecz cała znajduje swój

POCZĄTEK W DUKLI,

gdzie do p. Otylji Fries, żony tamtejszego kupca, zgłosił się tamtejszy handlowiec Czopp i zaproponował jej „powielanie" pieniędzy.

P. Czop opowiadał, iż otrzymał propozycję od znajomych, którzy umieją powielać pieniądze i to aż w wysokości pięciokrotnej.

Zachęcona tak korzystną okazją p. Fries zgodziła się na to i Czopp wezwał swych znajomych telegraficznie z Krakowa do Dukli. Naskutek telegramu przyjechało do Dukli dwóch panów. Jeden z nich mówił po rosyjsku, drugi zaś po niemiecku. Przedstawili się jako chemicy. W domu Czoppa

ROZPOCZĘŁY SIĘ PRACE „LABORATORYJNE"

Ustawiono przywiezioną przez „chemików" maszynkę, do której Fries włożyła banknot 20-złotowy. Po krótkim czasie wyjęła stamtąd dwa banknoty 20-złotowe.

Zachęcona pierwszym sukcesem zgodziła się p. Fries na inwestowanie większego kapitału.

Ponieważ mężczyźni owi oświadczyli, iż w Dukli niema przyborów, potrzebnych do powielania, wyjechali wraz z p. Fries i p. Czoppem do Rzeszowa, gdzie mieli przystąpić do pracy. W Rzeszowie p. Fries

W BANKU POLSKIM ZMIENIŁA 2.000 DOLARÓW

na złote, które miały zostać „powielone".

1 tutaj nie doszło jednak do rozpoczęcia prac, gdyż „chemicy" oświadczyli, że i w Rzeszowie nie można znaleźć potrzebnych chemikalij i zachodzi konieczność wyjazdu do Krakowa, gdzie będzie można nabyć odpowiednie materiały.

P. Fries tymczasem, zachęcona możnością tak łatwego zarobku zatelegrafowała do swego brata w Strzyżowie, prosząc go o przywiezienie

DO KRAKOWA 3.000 DOLARÓW.

Pieniądze te miały również być „powielone".

Po przyjeździe do Krakowa „chemicy" zamieszkali w hotelu „Londyńskim", p. Fries zaś w mieszkaniu prywatnem przy ul. Augustjańskiej. Całe towarzystwo zebrało się następnie w pokoju hotelowym, gdzie miano przystąpić do pracy.

Czopp został wysłany na miasto, gdzie zakupił nożyczki, miseczki, papiery oraz farbki, jak również zmienił banknoty 20-złotowe na 500-złotowe.

Po przyniesieniu materjału zabrano się do dzieła. P. Fries wręczyła „powielaczom" 17.600 złotych, które zostały ułożone pomiędzy arkusze papieru i zamknięte we walizce.

Teraz orzekli owi mężczyźni, należy czekać godzinę aż reakcja chemiczna będzie ukończona. Wszyscy opuścili pokój umawiając się, że przyjdą za godzinę, by

WYJĄĆ „POWIELONE" PIENIĄDZE.

Po godzinie zjawiła się na miejscu p. Fries, czekała dłuższy czas, a gdy „chemicy" nie nadchodzili, weszła do pokoju i otwarła walizkę. Ku swemu przerażeniu znalazła tam kołnierzyk, krawatkę oraz

KILKA STARYCH GAZET.

O wypadku tym zawiadomione zostały natychmiast władze policyjne w Krakowie.

Zaznaczyć należy, iż sprytni oszuści opowiadali, że obecnie mają wyjechać do Rosji, gdzie zajmą się „powielaniem" pieniędzy na szerszą skalę.

Na szczęście brat p. Fries, który wiózł 3.060 dolarów przyjechał już po ujawnieniu oszustwa, tak iż pieniądze te zostały uratowane.

Kiedy zapadnie wyrok

w procesie Gorgonowej?

:) (rg) Przerwa w procesie Gorgonowej potrwa do wtorku 28 bm. W toku postępowania dowodowego zostaną jeszcze przesłuchani lekarze lwowscy oraz w razie uwzględnienia wniosków obrony, zawnioskowani świadkowie.

W dotychczasowym stanie procesu opinje biegłych zajęłyby koniec przyszłego tygodnia, poczem nastąpiłaby dwudniowa przerwa, a następnie przemówienie prokuratora, które zajmie 1 dzień, przemówienia obrońców, które zajmą 3 dni, oraz 1 dzień poświęcony replikom. Wyrok mógłby zapaść około 8 kwietnia.

O ile jednak uwzględnione zostaną wnioski obrony, wzgl. o ile wpłyną jeszcze nowe wnioski stron, możliwe jest, że proces przeciągnie się i dłużej.

—o-o-o—

— **ZEBRANIE TOWARZYSKIE ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO** odbędzie się jutro w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 7'30 wieczór. 2584k

—o-o-o—

— **PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA** dla niezamożnych kobiet przy ul. Pańskiej 7 (parter) czynna we wtorki, czwartki, piątki o godz. 6—8 wiecz.

—o-o-o—

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI MOTOCYKLOWEJ ŻKS. „MAKKABI". Dziś o godz. 19 odbędzie się w lokalu ŻKS „Makkabi" przy ul. Jagiellońskiej 10 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Sekcji Motocyklowej.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc KWIECIEŃ 1933

Cztery punkty paktu czterech mocarstw

Złagodzony punkt o rewizji traktatów pokojowych

(!) Paryż, 24. 3. (PAT). W ogólnych zarysach projekt Mussoliniego paktu 4 mocarstw składa się z następujących punktów: 1) **zobowiązanie do „nieużywania przemocy" na okres 10 lat, opierające się na postanowieniach paktu Briand-Kellog, Paktu Ligi Narodów itd. Do tego punktu Mussolini zamierza włączyć kwestje arbitrażu. 2) Układ dotyczący rozbrojenia. Zwłaszcza Niemcy z pośród 4 wielkich mocarstw nie mogą zwiększać swej armji jak tylko za zgodą 3 pozostałych sygnatarjuszy paktu. Porozumienie to figurować będzie w specjalnej konwencji rozbrojeniowej, jaka będzie opracowana w Genewie. 3) Zmianę istniejących traktatów według procedury, przewidzianej paktem Ligi Narodów. 4) Przygotowanie światowej konferencji gospodarczej i finansowej.** Właśnie co do tego punktu mają się rozpocząć rokowania między Francją a Włochami.

Projekt powyższy powstał po rozmowach rzymskich Mussoliniego z Mac Donaldem.

Nie mówi się już w nim o rewizji traktatów, jak projektował początkowo Mussolini, lecz o przystosowaniu, odpowiedniem do procedury, przewidzianej paktem Ligi Narodów. Ustęp dotyczący kolonij i mandatów został skreślony, Mussolini nie stawiał żadnych przeszkód w poczynaniu zmian. W Rzymie oświadczają, że **Niemcy okazują wielkie niezadowolenie z powodu poprawek wniesionych do projektu włoskiego, który Hitler rzekomo miał już w zasadzie zatwierdzić.**

Francja wierna polityce przyjaźni dla mniejszych państw

(!) Paryż, 24. 3. (PAT). Premjer Daladier przyjął wczoraj delegację socjalistycznej frakcji parlamentu, która przybyła celem zainterpelowania go w sprawie polityki zagranicznej rządu francuskiego. Premjer wyjaśnił powody, dla których a priori nie uważa za wskazane przyjęcie planu włoskiego. **Mianowicie Francja powinna pozostać wierna swej tradycyjnej polityce wobec mniejszych państw oraz swej woli pozostania w ramach Ligi Narodów.** Co do tego punktu delegacja socjalistyczna wyraziła swoją aprobatę.

W sprawie długów wobec Stanów Zjednoczonych oraz odroczenia płatności raty z dnia 15 grudnia ub. r. premjer oświadczył, że jego zdaniem należy poczekać na dalsze informacje co do stanowiska prezydenta Roosevelta w tej sprawie.

Nagła dymisja nowomianowanego ambasadora polskiego w Rzymie

Protest przeciw projektowi Mussoliniego?

Warszawa, 24. 3. (Sin) Sen. Jerzy Potocki, mianowany w ubiegłym tygodniu ambasadorem polskim w Rzymie, złożył na ręce ministra spraw zagranicznych rezygnację z tego stanowiska. Minister Beck, przychylając się do prośby ambasadora Potockiego, przedstawi odpowiedni wniosek Radzie ministrów.

Jak wiadomo, w ostatnich dniach w dziedzinie polityki międzynarodowej nastąpiły pewne posunięcia ze strony Włoch, mogące wywołać zastrzeżenia w Polsce. Mianowicie rząd włoski wysunął propozycję natury rewizjonistycznej, przyczem wysunięty został również projekt bloku 4 mocarstw z pominięciem innych państw. To stanowisko godzi w interesy Polski i zaskoczyło oczywiście sfery dyplomatyczne. P. Jerzy Potocki nie czuje się w takich warunkach na siłach, pełnić należycie swoje obowiązki w Rzymie, wobec czego zrezygnował. Należy przypuszczać, że przez dłuższy czas stanowisko ambasadora w Rzymie aż do uregulowania na przyszłość stosunków polsko-włoskich nie zostanie obsadzone i reprezentantem polskim w Rzymie będzie charge d'affaires.

Doniosłe narady dyplomatyczne w Warszawie

Warszawa, 24. 3. (Sin) Minister spraw zagranicznych Beck przyjął dziś kolejno: ambasadora Francji Larochea, oraz posłów Czechosłowacji Girsę, Jugosławji Lazarewicza i Rumunji Caderę. Przedmiotem rozmów były ostanie wydarzenia na terenie międzynarodowym, dotyczące Polski i państw Małej Ententy.

Zastrzelenie policjanta w Radzyminie

(!) **Radzymin**, 24. 3. (PAT). W nocy z 23 na 24 bm:. będący w obchodzie miasta Radzymina pod Warszawą 2 funkcjonarjusze PP. spotkali na ulicy podejrzanych osobników. Na wezwanie policji „stój! ręce do góry!" **osobnicy ci odpowiedzieli strzałami, z których jeden ranił śmiertelnie posterunkowego Dębińskiego.** Zarządzony natychmiast pościg nie dał rezultatu.

Straszna katastrofa kolejowa w Hiszpanji

(!) **Madryt**, 24. 3. (P.). W pobliżu Avili w Starej Kastylji wydarzyła się dziś katastrofa kolejowa. Przejeżdżający przez wiadukt. prowadzący ponad głęboką przepaścią, pociąg towarowy uległ z nieznanych jeszcze przyczyn wykolejeniu. **Parowóz i kilkanaście wagonów runęło w przepaść ulegając zniszczeniu, przyczem maszynista, palacz i kierownik pociągu poniośli śmierć, a dalszych 9 konduktorów odniosło ciężkie rany.**

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 24. 3. (Sin) Przewidywany przebieg pogody na sobotę 25 bm.: Słonecznie przy słabych wiatrach zmiennych. Po nocnych przymrozkach dniem temperatura parę stopni powyżej zera.

Za co aresztowano Severinga i Gerecke'go?

(:) **Berlin.** 24. 3. PAT. Z polecenia ministra Goeringa aresztowany został we czwartek wieczorem komisarz Rzeszy dla walki z bezrobociem w gabinecie Schleichera, dr. Gerecke. Aresztowany stoi pod zarzutem sprzeniewierzenia z funduszów publicznych większych sum, które miał zużyć dla osobistych celów politycznych. Dotychczasowe wyniki śledztwa obciążają dra Gerecke w dużym stopniu. Wiadomość o aresztowaniu Gereckego wywarła w berlińskich kołach politycznych olbrzymie wrażenie. Również wczoraj policja berlińska aresztowała posła social-demokratycznego z Lubeki Lebera. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Leber udawał się na posiedzenie Reichstagu. W związku z zatrzymaniem b. ministra Severinga aresztowany został b. sekretarz stanu w pruskiem ministerstwie spraw wewnętrznych Abegg i b. radca ministerjalny Hirschfeld. **Przeciwko Severingowi wedle doniesień prasy, narodowi socjaliści wystąpili z oskarżeniem, że jako członek pruskiego gabinetu Brauna finansował z funduszów publicznych kampanje stronnictw prorządowych.**

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

(:) Warszawa. 24. 3. PAT. Dziś, w 14-tym dniu ciągnienia 26 polskiej państwowej loterji klasowej główniejsze wygrane padły na numery: 15.000 zł na nry: 2270 6090 107740; 10.000 zł. na 90282, 5.000 zł. na nry: 110582, 131560 i 146465.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 24. 3. 1933. **Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.**

Papiery procentowe: 3-proc. Pożyczka Budowlana 41.60.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji spokojne. Ruch minimalny. Bank Polski w placeniu 75, w towarze 75.50 i 4-proc. Prem. Pożyczka dolarowa 54, w żądaniu 54.50 be transakcyj. Reszta efektów bez zainteresowania. Do notowania doszło jedynie z papierów procentowych 3-proc. Budowlana po kursie ustalonym bez zmiany. Obroty małe.

Na pogiełdziu brak zapotrzebowania.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Usposobienie spokojne. Podaż dostateczna przy niewielkim popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87—8.89, czeki bankowo 8.89—8.91 i pół. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 211.50—213. Funt szterling 30.65—30.85. Frank szwajcarski 172—172.80.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 24. 3. 1933. Pszenica dworska czerw. stand. 35.50—36, targowa stand. 31.50—32, dw. czerw. 74—75 kg. 38—38.50, żyto dworskie stand. 19.75—20.25, targowe stand. 19.50—19.75, owies dworski stand. 15.50—16, targ. stand. 14—15, jęczmień na krupy stand 17—17.50, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 66—67, grysikowa 61—64, 45-proc. 62—63, 60-proc. poznańska 53—54, mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65-proc. 32—32.50, II. gat. sitkowa 22—23, razowa 26—27, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 32—32.50, graham pszenny 45—46 otręby żytnie 9—9.50, pszenne 9—9.50, Tendencja spokojna — dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21. 3 PAT. **Akcje:** Bank Polski 75, 74.75, Lilpop 10.50, Starachowice 9.90 słaba. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 41, 41.25, 5-proc. konwersyjna 43 i pół, 5-proc. kolejowa 38, 38 i jedna czw., 6-proc. dolarowa 56, 4-proc. dolarowa 54 i pół, 54 i trzy czw., 7-proc. stabilizacyjna 56.13, 56 i pół, 56.25. Listy zast. BGK. bez zmian.

Dewizy: Belgja 124.81, 124.81, 124.19, Gdańsk 174.40, 174.83, 173.97, Londyn 30.66, 30.81, 30.51, Nowy Jork 8.915, 8.935, 8.895, Nowy Jork telegr. 8.922, 8.942, 8.902, Paryż 35.09, 35.18, 35, Praga 26.46, 26.52, 26.40, Szwajcarja 172.30, 172.73, 171.87, Włochy 45.95, 46.18, 45.72, Berlin pryw. 213.20, niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 24. 3. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 720 ton 18, otręby żytnie 15 ton 9.20; ceny orjentacyjne: owies 11 i pół do 12, otręby żytnie 9.25—10 spokojne. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 3 PAT. Paryż 20.37, Londyn 17.77, Nowy Jork 5.18, Belgja 72.20, Włochy 26.66, Berlin 132.70, Wiedeń 72.94, noty 57.20, Praga 15.40, Warszawa 58.12 i pół, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 23. 3. Kursy zamknięcia Dillonowska 64.25—65 (spadek o dol. 0.25). Stabilizacyjna 55—55.50 (utrzymana). Dolarowa 53.50 (spadek o dol. 0.50). Warszawska 38—38.25 (spadek o dol. 0.2). Śląska 43 (spadek o dol. 25). Tendencja nadal słaba.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 81 i pół (zwyżka o L. 1), w Paryżu fr. fr. 1520 (utrzymana).

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Berlin 23.82 (spadek o dol. 0.06 1/2), Londyn kabel 3.42 1/8 (zwyżka o dol. 0.00 1/8), Paryż 3.92 7/8 (zwyżka o dol. 0.002/8), Szwajcarja 19.29 (zwyżka o dol. 0.01 1/4). Tendencja cokolwiek mocniejsza.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 24. 3. Cynk dost. natychm. 14 7/8, termin. 14 7/8, cyna natychm. 151 1/4—151 1/2, termin. 151 7/8—152 3/8, Straits 157 1/4. Banka 157 1/2, ołów natychm. 10 11/16, termin. 10 13/16, miedź natychm. 28 5/8—28 11/16, termin. 28 7/8—28 15/16, Elektrolit 32 3/4—33 1/4.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota, o godz. 20: „Pepina".

Teatr Polski z Katowic w Król. Hucie

Sobota, o godz. 15.15: „Zemsta".

Senat przyjął ustawę o daninie majątkowej

Warszawa, 24. 3. (Sin) Podczas dzisiejszego posiedzenia senatu załatwiono mnóstwo drobniejszych ustaw. Wkońcu sen. Zaczek przedstawił sprawozdanie o projekcie ustawy, dotyczącym nadzwyczajnej daniny majątkowej. Senacka komisja nie wnosi do projektu żadnych zmian, przedłożyła jedynie rezolucję, wzywającą rząd do reformy podatku gruntowego, który oparty był na przestarzałych podstawach prawnych, powodując szereg nierównomierności.

Przy omawianiu sprawy nadzwyczajnej daniny majątkowej zabrał głos minister Zawadzki, który prostuje cyfry, jakiemi operowali przedmówcy, opierając się rzekomo na przemówieniu ministra w Sejmie. Minister stwierdził, że wiadomości o stnieniu rzekomo 1.500.000,000 zł. zaległości podatkowych od bogatych płatników są nieprawdziwe. Ogólna suma zaległości, zarówno wielkich jak i małych płatności, spadła poniżej 700,000,000 zł. Dotyczy to zaległości wszystkich podatków, nietylko bezpośrednich, ale i opłat stemplowych. Ustawę o daninie majątkowej przyjęto. Następne posiedzenie senatu jutro o godz. 10 rano.

Hitlerowcy zatrzymują w bankach pieniądze wydalonych Żydów!

Londyn, 24. 3. ŻAT. „Daily Telegraph“ donosi, że wszyscy Żydzi Palatynatu reńskiego, którzy osiedlili się w Niemczech po r. 1914, otrzymali nakaz opuszczenia terytorjum Niemiec. Nakaz spowodował liczny napływ zainteresowanych do miejscowych banków celem podjęcia złożonych przez nich oszczędności narodowi socjaliści obłożyli jednak aresztem rachunki żydowskie w bankach pod protekstem, że Żydzi rzekomo sabotują banki niemieckie. Żydzi obawiają się skonfiskowania ich oszczędności, aczkolwiek — zauważa „Daily Telegraph“ — z drugiej strony niewiadomem jest, jak Żydzi opuszczą kraj, skoro się im nie wydaje wkładów bankowych.

Brutalny bojkot

Berlin, 24. 3. ŻAT. Komisarz rządowy na m. Berlin polecił właściwym władzom samorządowym rozpatrzenie sposobów zmiany umów z żydowską firmą Leowenthal, która dotychczas wykonywała wszystkie roboty drukarskie m. Berlina i powierzenia wykonania odpowiednich robót firmom niemieckim. We wszystkich miejscowych urzędach i zakładach usuwani są urzędnicy żydowscy. Ochronki miejskie, na czele których stali kierownicy Żydzi, zostaną narazie zamknięte. Została również zamknięta miejscowa szkoła muzyczna, która pozostawała pod kierownictwem Żyda.

* * *

Wrocław, 24. 3. ŻAT. Na skutek usunięcia sędziów żydowskich ze wszystkich sądów krajowych na Śląsku niemieckim w licznych miejscowościach odczuwa się brak sędziów, których funkcje w wielu wypadkach spełniają referendarze sądowi.

Frankfurt, 24. 3. ŻAT. Powzięte zostały kroki w kierunku usunięcia sędziów-Żydów z sądów krajowych we Frankfurcie.

Severing wypuszczony na wolność

(:) **Berlin.** 24. 3. Dziś zwolniony został z aresztu b. minister pruski Severing po złożeniu deklaracji, że każdej chwili stawi się na wezwanie władz

Debata nad projektem rozbrojeniowym MacDonalda rozpoczęta

(:) **Genewa.** 24. 3. PAT. W komisji głównej konferencji rozbrojeniowej rozpoczęto dziś debatę generalną nad ostatnim angielskim projektem rozbrojeniowym. W konferencji wziął udział minister Simon, specjalnie przybyły samolotem z Londynu. Przewodniczący Henderson zapowiedział, że
szcze przed feriami wielkanocnemi odbędzie się dyskusja szczegółowa nad projektem konwencji. W debacie generalnej zabrał m. in. głos delegat polski min. Raczyński.

—ogo—

Odwrót MacDonalda?

(:) **Berlin.** 24. 3. PAT. Wczorajsza mowa MacDonalda w Izbie gmin wywołała w niemieckich kołach politycznych zaniepokojenie. Wskazuje się że MacDonald po powrocie z Paryża wyraża się z wielką rezerwą o planie Mussoliniego. Z tej zmiany tonu koła niemieckie wnoszą, że **czynniki francuskie zajęły odmowne stanowisko wobec planu Mussoliniego.** Francja — pisze komunikat Biura Conti — wygrywając Ligę Narodów przeciwko projektowi rady 4-ech, w gruncie rzeczy ma na myśli tylko swój system sojuszów politycznych. Liga Narodów w wszystkich sprawach miedzynarodowych okazała się dotychczas bezsilna.

—ogo—

Wiedeń bez gazet

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) **Wiedeń.** 24. 3. (W) Z powodu zaprowadzenia cenzury prewencyjnej dzienników- socjalistycznych „Arbeiter Zeitung“ i „Das kleine Blatt“ proklamowali dziś zecerzy strajk generalny. Do strajku przystąpili pracownicy drukarscy we wszystkich dziennikach wiedeńskich. Wszczęte w godzinach wieczornych pertraktacje nie dały wyników wobec czego przypuszczalnie, **jutro nie ukaże się żadne pismo we Wiedniu.**

ECHA ZE ŚWIATA

Lady Conan Doyle rozmawiała ze zmarłym mężem...

(!) Conan Doyle, bardzo znany autor powieści kryminalnych oraz głośny spirytysta, dotrzymuje po swej śmierci przyrzeczenia danego za życia swej żonie, że będzie z nią z tamtego świata utrzymywać kontakt. Wierzy w to przynajmniej lady Conan Doyle, która ostatnio poinformowała prasę angielską, że w dzień swych urodzin prowadziła za pośrednictwem pewnego medjum długą rozmowę ze swym mężem. Conan Doyle dał swej żonie rozmaite rady. Wygląda obecnie, jak wyglądał, gdy miał 35 lat. Życie prowadzi bardzo miłe i urozmaicone, na tamtym świecie nie ma żadnych kłopotów i trosk Cocan Doyle oświadczył swej żonie, że dzieci, przedwcześnie zmarłe, na tamtym świecie dopiero dojrzewają, natomiast ludzie, którzy umierają jako starcy, wracają do stadjum swej młodości albo męskiej dojrzałości.

Przy tej rozmowie był obecny też i syn mr. Denis Doyle znany sportsman, który opowiedział, że zmarły ojciec uratował mu z tamtego świata życie. Mr. Denis Doyle miał mianowicie wziąć udział we wyścigach automobilowych. Przed wyścigami przyszedł do niego jego przyjaciel i oświadczył mu, że zjawił mu się we śnie Conan Doyle i kazał ostrzec swego syna przed defektem w aucie. Potem przyszła pewna dama i oświadczyła mu, że miała taki sam sen. To go skłoniło do gruntownego zbadania auta, a okazało się, że rzeczywiście w aucie był defekt, który mógłby sprowadzić katastrofę.

W skrzyni od pomarańcz — podróż do Tunisu

(!) Filippo Geracci, bezrobotny młody Neapolitańczyk, marzył oddawna o dostaniu się do Afryki. Nie miał jednak ani pieniędzy ani paszportu, ale mimo to nie zrezygnował z urzeczywistnienia swego planu. Jako dawny robotnik portowy znał doskonale rozkład wszystkich magazynów portowych. Przed odejściem pewnego włoskiego parowca towarowego do Afryki północnej wlazł Filippo do skrzyni, z której wyrzucił pomarańcze przeznaczone dla pewnego hotelu w Tunisie. Zabrał ze sobą kilka ryb suszonych oraz pozostawił w skrzyni kilka pomarańcz i cytryn. Eskapada byłaby się zupełnie udała, gdyby nie niemiła przygoda. Otó pewien urzędnik celny, chcąc przekonać się o zawartości skrzyń, przekłuwał wszystkie worki i skrzynie dużą ostrą igłą. Nie oszczędził też skrzyni, w której leżał Filippo, który ukłuty igłą krzyknął głośno. Wydobyto go ze skrzyni i przewieziono do szpitala. Potem dostanie się do więzienia i zostanie z powrotem odesłany do Neapolu. **Tak skończyła się przygoda biednego Filippa, który marzył o Afryce...**

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

Znany spiewak okradziony w Hotelu Saskim

:) (rg) Jak się dowiadujemy popełniono onegdaj w Hotelu Saskim w Krakowie sensacyjną kradzież której ofiarą padł znany śpiewak. p. Józef Stępniowski, zajmujący pokój w tym hotelu.

Onegdaj rano, gdy p. Stępniowski opuścił swój pokój udając się na chwilę do ubikacji, pozostawił on otwarte drzwi swego pokoju. Gdy wrócił po chwili zauważył on brak portfelu i złotego zegarka, które leżały poprzednio na stole.

W portfelu znajdowała się gotówka i papiery wartości 2.000 zł. oraz dokumenty.

W dniu wczorajszym otrzymał p. Stępniowski list pocztą, zawierający skradzione mu dokumenty.

Kradzież popełnił prawdopodobnie osobnik, którego p. Stępniowski zauważył na kurytarzu, gdy wychodził z pokoju.

Pożar obok magazynów amunicji

(:) Wczoraj, około godz. 7 wiecz. zawiadomiono krakowską straż pożarną o wybuchu ognia obok składów amunicyjnych w Pychowicach.

Po przybyciu na miejsce okazało się, iż płonęła trawa na polach w odległości 500 m od składów amunicji. Wiatr w stronę składów amunicji potęgował niebezpieczeństwo.

Straż pożarna ogień ugasiła. Pożar powstał z winy bawiących się chłopców, którzy podpalili trawę.

Zniżka cen gazu

Warszawa, 24. 3. Zniżkę cen gazu w całym kraju uważać należy za przesądzoną. Czynniki rządowe zbadały już kalkulację cen gazowni w poszczególnych miastach. W wyniku badań zarządzona będzie zniżka cen indywidualna dla poszczególnych gazowni. W Warszawie obniżka cen ma wynosić 10 procent dotychczasowych cen.

Koniec strajku w Klimontowie

(:) **Sosnowiec.** 24. 3. (K) W godzinach wieczornych przybył wojewoda kielecki Paciorkowski na teren kopalni w Klimontowie i przedstawił zebranym robotnikom znane stanowisko rządu. (zob. str. 3.) Robotnicy po 10-dniowym nieprzerwanym pobycie w podziemiach kopalni udali się do domów wśród powszechnego zadowolenia.

Także w Bielsku rozwiązanie OWP

(:) **Bielsko.** 24. 3. Na zarządzenie władz administracyjnych został tu dziś rozwiązany Podhalański wydział okręgowy OWP wraz ze wszystkiemi powiatowemi, grodzkiemi i obwodowemi placówkami. Równocześnie rozwiązany został tu okręgowy związek Hallerczyków.

Zwycięstwo Jędrzejowskiej w Londynie

(:) **Londyn.** 24. 3. PAT. W rozgrywkach o mistrzostwo Londynu na kortach krytych, Jędrzejowska pokonała dzisiaj w półfinale swą groźną współzawodniczkę, Angielkę Stammers, która uchodzi za jedną z najlepszych rakiet Anglji. Jędrzejowska zwyciężyła w trzech setach: 6:4, 9:7, 6:2. Dzięki temu zwycięstwu Jędrzejowska wchodzi do finału mistrzostw Londynu. W finale, który rozegrany zostanie jutro, Jędrzejowska spotka się z najlepszą rakietą Anglji, Betty Nuthal.

WOLNE POSADY

RUTYNOWANEJ ekspedientki z branży pończoszniczej, z dobremi świadectwami, poszukuje H. Lichtig, Grodzka 71. 2534kr

POSAD POSZUKUJE

FIRANKI I KAPY najnowsze wzory, w wielkim wyborze. Ceny najniższe: A. Heber, Starowiślna 33. 1187g

STROICIEL Bild przyjmuje zgłoszenia zamiejscowe. Ceny najniższe. Telefon 177-72. Widok 8 2548kr

28-LETNI ŻYD, silny zdrowy, stanu wolnego poszukuje jakiegokolwiek zajęcia: portjera służącego, ekspedjenta gońca i t. p. Umie czytać i pisać. — Łaskawe zgłoszenia — Roman Hauptman, ul. Rakowicka 3, m. 2. 1073kr

SPRZEDAŻ

„DYWAN", Kraków-Podgórze, Kingi 9, zawiadamia o otwarciu — Biura Sprzedaży dywanów ręcznych i kilimów przy ul. Szewskiej 4. 2262kr

KAMIENICA dwupiętrowa, 21 pokoji wolnych, komfort, ogród, śródmieście. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2526kr

JADALNIE, gabinety, sypialnie piękne i tanio — FABRYKA „STYL", Kraków, Grzegórzki, RZEŹNICZA 9. 2408kr

WAŻNE DLA PAŃ! Ceny kryzysowe Magazyn Mód „Diana" poleca eleganckie, szykowne kapelusze po 7 Zł. Również przerabia szybko, według najnowszych żurnali po Zł. 2'50. Uwaga nowy adres: Kraków. Węglowa 3 (róg Krakowskiej) 1038g

NACZYNIA EMALJOWANE i wszelkie urządzenia kuchenne poleca najtaniej **EISIG SCHOR** Kraków, Józefa 1. 3. Telefon Nr. 163-68.

LADĘ sklepową, szafkę sklepową, biurko oraz drewnianą ściankę oszkloną okazyjnie sprzedam: Borowski, Skałeczna 4. 1185g

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, dziecinne, — najtaniej poleca firma „MEBLITON", Kraków, Gertrudy 8. 2532kr

FIRANKI i kapy najnowsze wzory, wielki wybór, najniższe ceny — Grossfeld, ul. Krakowska 14. 1186g

DYWANY „RO-CO" są dumą przemysłu polskiego. Sprzedaż detaliczna w składzie fabrycznym Kraków, Tomasza 29 I. piętro, telefon 177-75 Strzyżenie dywanów. 2547kr

KILIMY, dywany artystyczne pracownia — naprawa: L. Grünerowa. — Obecny adres: Wolska 19 a, I. piętro. 2112kr

FIRANKI I KAPY najnowsze wzory, w wielkim wyborze. Ceny najniższe Sebastjana 16, m. 30. 2475kr

ZDROJOWISKA

WYDZIERŻAWIĘ w Iwoniczu Zdrój pensjonat 11 pokoi słonecznych, ogród, blisko Zakładu: Bertisch, Lwów. Gródecka 43.

KUPNO

GABINETOWEGO urządzenia używanego, lecz w bardzo dobrym stanie poszukuję do kupna. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Gabinet". 2522kr

POŃCZOCHY GUMOWE pierwszorzędnych fabryk poleca **A. GRONNER, KRAKÓW** hurt. i det. sprzedaż art. gumow., chirurg. i opatrunk. **GRODZKA 69 (wejście od ul. św. Idziego)** **Ceny niskie! Wielki wybór!**

Renomowanej jakości mace paschalne „KLAPHOLZA" z Jordanowa z 30 na 1 kg. już do nabycia. Wyłączne zastępstwo na Kraków i okolice **MAJERHOFF, Miodowa 16. Tel. 142-84**

KIEROWNIK RENOMOWANEGO HANDLU ubrań męskich znajdzie stałą posadę z zagwarantowanemi dochodami 750 Zł miesięcznie. Wymagane: dobra prezentacja, znajomość buchalterji i kaucja **30.000 Zł**, które będą zabezpieczone hipotecznie. Zgłoszenia odpowiednich reflektantów przyjmuje S. Pitzele, Kraków. Lubicz, 3. od godz. 3—4. pop.

BUFET obficie zaopatrzony w zimne i gorące zakąski, jakoteż znane z dobroci sałatki majonezowe oraz wódki, koniaki i likiery jak również znakomite piwo okocimskie, a dla smakoszy specjalne wino węgierskie poleca **WOJCIECH OLSZOWSKI KRAKÓW, MAŁY RYNEK, róg ul. Szpitalnej**

NIC NIE ZASTĄPI gdyż są produkowane na podstawie nowego sposobu wytwarzania ZGŁOSZONEGO DO OPATENTOWANIA W AMERYCE. **„OLLA" PREZERWATYWY** No 1225

WALNE ZGROMADZENIE

SPÓŁDZIELCZEGO BANKU KREDYTOWEGO Sp. z ogr. odp. W KRAKOWIE, STRADOM 13

odbędzie się w lokalu bankowym w niedzielę dnia 2-go kwietnia 1933 r. o godzinie 3-ej popołudniu, a w razie braku wymaganej ilości członków o godzinie 3'30 popołudniu, bez względu na ilość członków z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie. 2) Wybór Prezydjum. 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 4) Odczytanie protokołu z odbytej rewizji i powzięcie uchwały w przedmiocie sprawozdania rewizyjnego 5) Sprawozdanie za rok ubiegły. 6) Odczytanie i zatwierdzenie bilansu i zamknięcia rachunkowego. 7) Rozdział zysków. 8) Przeniesienie funduszu specjalnego do rezerwowego. 9) Uchwalenie budżetu na bieżący rok administracyjny. 10) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągnąć. 11) Oznaczenie najwyższego kredytu dla jednego członka. 12) Uchwalenie absolutorium dla ustępujących władz spółdzielni. 13) Ustąpienie 2-ch członków zarządu i 1/3 Rady Nadzorczej oraz wybór w ich miejsce nowych członków Zarządu i Rady. 14) Wnioski i ewentualja.

Za Zarząd:
ABR. NUSSBAUM m. p.
Prezes.

2530kr

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz PRZEPROWADZKI najtaniej uskutecznia „HERMES" Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 3356k

3 I 4-POKOJOWE komfortowe mieszkanie obszerna suteryna na skład do wynajęcia — Kraków, Aleja Krasińskiego 12. — Dozorca wskaże. 1182g

MIESZKANIE 3 pokojowe, komfort, w okolicy plant, w starym domu poszukiwane. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa Nr. 365. 1181g

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2 pokojowe z komfortem przy ul. Rzeszowskiej 6. Wiadomość u dozorcy. 2543kr

LOKAL suterynowy, duży, suchy, jasny, na magazyn lub mały przemysł do wynajęcia: ul Dwernickigeo 4, dozorca wskaże. 1188g

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy od 1 kwietnia: Bocheńska 8, Taubman.

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietlowska 111 I. piętro, m. 7.

MATRYMONJALNE

DLA MOJEJ KREWNEJ przystojnej, sympatycznej panny, urzędniczki z 2.000 dolarów posagu szukam w celu matrymonjalnym pana od lat 30, Żyda, inteligentnego urzędnika, ewentualnie zredukowanego, gdyż mogę wyrobić dobrą posadę. Oferty z życiorysem, referencjami, proszę nadsyłać do Adm. „N. Dziennika" pod „Kupiec". — Również swat, obeznany ze sferą urzędniczą może podać adres.



Nadzwyczaj długa żywotność — dlatego bardzo tanie w użyciu! „DAIMON"

Polska Fabryka Ogniw i Bateryj Sp. z o. o.. Starogard 2627

RÓŻNE

FASADY odnawia przy użyciu rusztowań drabinowych. Robota solidna i tania. Oferty bezpłatne Przedsiębiorstwo budowlane — Arch. Sarnecki Ska, Kraków, ul. Florjańska 23, telefon 143-45. 2480kr

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się: ul. Dietlowska 111, m. 7. 669g

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach, tanio solidnie. „Emaljarnia", Fabryka szyldów. Kraków. Dietlowska 81. Obok Starowiślnej. Telefon 147-39 540kr

OPRAWA OBRAZÓW fotografij i gobelin, karnisze do okien, lustra: L. Geldzähler, Starowiślna 28. 2544kr

KUPIEC posiadający własny lokal frontowy, dużą wystawę w śródmieściu Krakowa, poszukuje zastępstwa lub składu komisowego. — Może złożyć kaucję, ewentualnie lokal poddzierżawi. — Zgłoszenia pod „Lokal" Biuro Stattera, Rynek 8. 2545kr

OBIADY rytualne, smaczne, doskonałe 1 zł. —. Starowiślna 12. m. 18 lewa oficyna. 1375kr.

Przetargi publiczne

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWEJ W KRAKOWIE ogłosiła przetarg publiczne na dostawę podkładów dębowych i sosnowych na różne styliska do młotów, podbijaków, nkotel i części składowych do taczek, na kostkę brukową, kamień polny i grys do peronów, na graniczniki, kamienie kilometrowe i hektametrowe, na tekturę smołowcową (papę dachową i bezsmołowcową), na smołę węglową, na gips i glinkę malarską, na wapno, oraz na cegłę i dachówkę.

Termin składania ofert upływa dnia 20 kwietnia 1933 r. Bliższe szczegóły ogłoszone są w „Monitorze Polskim" Nr. 67 z dnia 22 marca 1933.

Znane ze swej dobroci mace Rabczańskie „BRAUNFELDA" już do nabycia. — Zastępstwo na Kraków **MAJERHOFF, MIODOWA 16. TEL. 142-84** Uwaga: Prawdziwe tylko z napisem **„BRAUNFELD"** na każdym rulonie.



UDOWODNIONEM JEST, że największy wybór w okazyjnych **maszynach do pisania** — po rekordowo niskich cenach posiada **MAX LÖWENSTEIN** Tel. 162-50. ◆ **ZWIERZYNIECKA 8**

WYPRAWY ŚLUBNE I NIEMOWLĘCE

bieliznę męską i pościelową, pyjamy i t. d. wykonuje szybko, starannie i punktualnie pracownia „Ognisko Pracy", ul. Stolarska 15, I. piętro. Wielki wybór fasonów od najtańszych do najwykwintniejszych. Ceny niskie.

Zamówienia przyjmuje się codziennie między godz. 11—1, z wyjątkiem sobót i świąt. Telefon 158-21.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 18'90
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiersza w łamie. — Strona w tekście 1 nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. - Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca doliczas się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redakcja odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana